Nr. 63. Wtorek, 18 Marca 1890. Rok 80.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego" zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie	1 „ 86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.
	kwartalnie	2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister wyznań i oświecenia nadał profesorowi gimnazyum państwowego w Kołomyi, Teofilowi Gruszkiewiczowi, opróżnioną przy drugiem gimnazyum państwowem we Lwowie posadę nauczycielską.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował kancelistę Sądu powiatowego w Żabnie Tadeusza Golachowskiego i podoficera rachunkowego I klasy przy 13 pułku piechoty, Leopolda Serafina Kopietza, kancelistami Sądu obwodowego w Nowym Sączu; kancelistę Sądu powiatowego w Mielcu Władysława Poruszyńskiego, kancelistą Sądu obwodowego w Jaśle; zaś tyt. wachmistrza 1go pułku ułanów Wojciecha Mareckiego, kancelistą przy Sądzie obwodowym w Tarnowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała w etacie c. k. zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie, zarządcą i naczelnikiem salinarnym: zarządcę górniczego i hutniczego Antoniego Müllera; zarządcami górniczymi i hutniczymi: rewidenta rachunkowego Erazma Windakiewicza, oraz gór i hut-mistrza Franciszka Saszewskiego; gór i hut-mistrzem: asystenta salinarnego Eugeniusza Furdzika; asystentami salinarnymi: elewów górniczych, Feliksa Zaworskiego, Franciszka Włodarczyka i Zdzisława Kamińskiego; elewem górniczym: praktykanta c. k. głównego urzędu probierczego Stanisława Kuczkiewicza.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 marca

W Serbii stanęła na porządku dziennym sprawa utworzenia nowego gabinetu, wynikła ztąd, iż aż sześciu, w czynnej służbie będących ministrów zamierza wstąpić do rady stanu, zorganizowanej obecnie na podstawie nowej konstytucyi z dnia 2 stycznia 1889 r. Instytucya rady stanu składa się z 16 dożywotnich, nieusuwalnych i nieodpowiedzialnych członków. Zakres jej działania jest niezmiernie obszernym i nadzwyczajnej doniosłości. Do niej należy badać przygotowane przez rząd projekta ustaw, niemniej dawać opinię o wszystkich ważniejszych zarządzeniach administracyjnych i wspierać rząd radą. Jest ona dalej najwyższą władzą dyscyplinarną dla wszystkich urzędników państwowych, trybunałem dla wyborów parlamentarnych i gminnych, a równocześnie najwyższym trybunałem administracyjnym. Na jej wnioski wreszcie mają być odtąd mianowani członkowie Izby obrachunkowej i trybunałów sądowych. Przy składzie rady stanu korona i skupczyna współdziałają w ten sposób, iż król skupczynie, a skupczyna królowi proponuje po 16 kandydatów. Wybranych po ośmiu z obu tych list, czyli razem szesnastu, mianuje korona. Na członków rady stanu mogą być jednak proponowani tylko tacy obywatele serbscy, którzy ukończyli studya uniwersyteckie i znajdują się od lat dziesięciu przynajmniej w służbie państwowej. Otóż ostatnie to postanowienie stało się powodem silnych starć między reprezentacyą ludową i zastępującą małoletniego króla regencyą.

Skupczyna, jak wiadomo, składa się w znacznej większości z żywiołów radykalnych, nieposiadających w swym obozie zbytku inteligencyi; regencya zaś, ustanowiona przez króla Milana w chwili ustąpienia z tronu, składa się wyłącznie z członków stronnictwa, które choć nazywa się liberalnem, jest w rzeczywistości konserwatywnem i monarchicznem. Obecnie, gdy chodziło o zorganizowanie rady stanu, domagała się radykalna skupczyna, aby regencya przedstawiła skupczynie na kandydatów do tej instytucyi, jeżeli już nie wyłącznie, to przeważnie osobistości z obozu radykalnego, chcąc i tutaj zapewnić sobie stanowczą przewagę. Po długo trwających starciach, spór został załatwionym w ten sposób, iż na podstawie listy regencyi, skupczyna wyznaczyła na członków rady stanu, czterech liberalnych i czterech radykalnych, między tymi zaś prezesa gabinetu Gruicza i ministra skarbu Wicicza. Teraz przyszła kolej na zamiano-

Z TEATRU

„Złote góry". Komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej 14 b. m.

Powiedział to już na tem miejscu Jeske-Choiński, zdając sprawę z przedstawienia „Niebieskich Ptaków" w Warszawie; powiedział z całą sympatyą dla autora i w uznaniu jego talentu a zarazem z tą prawdą, jaka jest nieodzowna w osądzaniu dzieł sztuki: Przybylskiemu zaszkodziła reklama, która tak bezwzględnie składała mu hołdy po „Wicku i Wacku". Młodemu autorowi zdało się, że dość jest myśl jakąkolwiek ubrać w dyalog sceniczny i będzie już komedya trzy- lub czteroaktowa, stosownie do potrzeby; talent zastąpi pracę, mozolną obserwacyę i studya.... Tymczasem stało się, że po „Wicku i Wacku", krytyka z coraz większemi zastrzeżeniami zaczęła przyjmować utwory młodego pisarza. Nie wywarły już większego wrażenia następne komedye: ani „Państwo Wackowie", ani „Panna", ani Dwór Władkowicki". Uznawano błyski talentu, ale wytykano wady w kompozycyi, w logicznem przeprowadzeniu pomysłu, w rysunku charakterów a skarżono się na brak pogłębienia psychologicznego, na pewną powierzchowność w traktowaniu przedmiotu. „Niebieskie Ptaki" Lwów przyjął sympatycznie — ale dość obojętnie, Warszawa zaś nie szczędziła surowej krytyki.

W „Niebieskich Ptakach" autor zdawał się wchodzić na pole wyższej komedyi. Cały zakrój tego utworu i czarne zabarwienie charakterów, wskazywało, , że p. Przybylski zabiera się teraz do chłostania obyczajów. Przeprowadzenie myśli głębszej okazało się jednak zbyt słabem, obserwacya powierzchowną; chociaż niezaprzeczony talent autora zdołał i tu niejedną sytuacyą zainteresować widza, a w krytyku obudzić dobre na przyszłość nadzieje....

Z prawdziwym żalem przychodzi nam stwierdzić, że w „Złotych Górach" nie mogliśmy dopatrzeć się postępu. Pomysł nie sięgający tak głęboko, jak w „Niebieskich Ptakach", wydał nam się w przeprowadzeniu traktowany bardzo powierzchownie; typy tak zwanych „szlachciców", t. j. właścicieli ziemskich, nie odbiegające zbyt daleko od przyjętego szablonu, wyszły blado, a cała treść sztuki oparta na poszukiwaniu bogactw w kopalniach nafty, dość luźnie powiązana epizodami, nie odznaczającemi się oryginalnością. —

Autor chciał zapewne skarcić ową gorączkę, która zapanowała w niektórych miejscowościach w Galicyi, na widok niezwykłych powodzeń, jakich niektórzy doznali w poszukiwaniu źródeł naftowych. Chciał skarcić nieoględność, z jaką niejeden ubogi szlachcic porywa się bez kapitału na ryzykowne przedsiębiorstwo. W tym celu wprowadza widza do wiejskiego domu pp. Boruckich, bardzo niezamożnych właścicieli ziemskich. P. Borucki widocznie jest wyzyskiwany przez pachciarza swego Leizora, który mu dostarcza pieniędzy za grubą opłatą procentów i faktornego, i sprowadza pod wiejską, spokojną dotychczas strzechę, całą zgraję swoich współwyznawców, a z nimi tysiące trosk i kłopotów.

Ale oto wpada na scenę wielomowna i „wszędobylska" sąsiadka, pani Godylska. Ona to pierwsza przynosi wieść, iż w sąsiedztwie u pp. Wyzierskich wielkie dzieją się rzeczy: Zawiązuje się spółka w celu poszukiwania źródeł naftowych! Panu Boruckiemu, przygnieconemu ciężarem interesów, zagmatwanych przez Leizora, zaczyna się uśmiechać nadzieja.... kto wie? dokopał się ten i ów, dlaczegoż jemu miałoby się nie udać? Godylska opowiada cuda: państwo X. zmieniają już całe urządzenie domu w nadziei przyszłych milionów; panna Z. odmówiła Henrykowi Darskiemu, ponieważ nie wydawał się jej odpowiednią partyą, jako przyszłej właścicielce kroci, które mają z nafty wypłynąć.... Słowem, powszechne zamięszanie w małym światku szlacheckim.

W następnym akcie widzimy całe grono poszukiwaczy nafty, zgromadzone na popasie i dążące do wsi pp. Wyzierskich, gdzie owa spółka ma się stanowczo zawiązać. Jest tam i p. Borucki, który pomimo rozsądnych uwag żony, wybrał się na ów zjazd, pod opieką bardzo przezornej i praktycznej córeczki swej, Wandy. Pan Borucki, niema oczywiście ani grosza przy duszy, podobnie jak i p. Błoński, któremu „obiecano" dostarczyć potrzebnego kapitału; podobnie jak i p. Trzaskiewicz, który w sekrecie przed żoną, pozawierał na prędce kontrakty sprzedaży na spory kawał lasu, i ma pobrać z góry, z arendy młynów i karczem, co tylko wziąć można; podobnie jak i p. Godylski, który marzy, aby zostać dyrektorem spółki naftowej i w każdym razie jakąś ztąd korzyść dla siebie wyciągnąć. Jest to dla niego jedyna deska ratunku. Szlachta nie ma wszakże do niego zaufania,— zjawia się nawet jeden bardzo poważny jegomość, i wszystkim zebranym, a przedewszystkiem Godylskiemu, wypowiada surowe *verba veritatis*, które oczywiście nie skutkują... Ba, nie wywierają one najmniejszego wrażenia także i na — widzu.

Bo zastanówmy się, czego chce ów poważny i surowy p. Kloniewicz ze swojem kazaniem? Kto zna naszą wiejską szlachtę, tej zwłaszcza kategoryi, do której należą: Borucki, Błoński, Trzaskiewicz, ten wie, że jej raczej zarzucić można brak przedsiębiorczości, niż zbyteczną w tym kierunku gorączkę. Często byłoby do życzenia, aby się zjawił wśród niej taki Godylski i powiedział im: Nie mamy nic... jesteśmy bankruci, dziś lub jutro Leizor wyrzuci nas z pod rodzinnej strzechy... Więc bierzmy się do roboty... na gruntach Wyzierskich, mówią, że jest nafta, — wezwijmy na pomoc ludzi fachowych, zobaczmy, zbadajmy, i wspólnemi siłami starajmy się wyzyskać bogactwo wnętrza tej ziemi, której uprawa pod pszenicę, buraki lub kartofle, tylokrotnie nas już zawiodła. Nie rzucajmy tego, ale starajmy się o więcej...

Dla czego więc Kloniewicz rzuca takiemi wielkiemi frazesami o marnowaniu ojcowizny? Ma o tyle słuszność, że wszyscy ci, którzy się zebrali celem zawiązania spółki naftowej, nie mają o tem pojęcia i że nie przychodzi im nawet na myśl, wezwać doświadczonej rady. Ale nie ma racyi, gdy gromi obudzony duch przedsiębiorczości gdy ciska anatemę na tych, którzy wspólnemi siłami chcą się ratować. Kloniewicz, zamiast się usuwać i gromić, powinienby — jeśli się na rzeczy rozumie — sam do spółki przystąpić, lub wskazać kogoś, coby posiadał w tym kierunku wiedzę fachową.

W Galicyi, gdzie prócz Słobody rungórskiej, jest już znaczna liczba innych, doskonale prowadzonych przedsiębiorstw naftowych, nie brak pod tym względem informacyj, nie brak ludzi, którzy w każdym razie takim Błońskim, Boruckim i Trzaskiewiczom przyjdą z doświadczoną pomocą i radą. Patrząc na sytuacyę, jaką p. Przybylski przedstawił w „Złotych górach", zdawałoby się, że poszukiwanie źródeł nafty jest w ogóle okropną — blagą, na którą się łapią łatwowierne, lekkomyślne ofiary Godylskich. Szkoda, że przed napisaniem sztuki, autor nie pojechał do Słobody, lub do innych tego rodzaju miejscowości, a przekonałby się łatwo, iż jeśli ludzi lekkomyślnych i marnujących bogactwa ziemi, jest zawsze dużo, to bogactwo istnieje rzeczywiście i niezaprzeczenie. Autor jednak poszukiwanie nafty traktuje na równi z wyprawą na księżyc, a zawiązywanie spółki naftowej, jako z góry karygodną i zasługującą na napiętnowanie lekkomyślność. Nic przecież nie dowodzi, że na gruntach Wyzierskich nafty dokopać się nie można, a dziwić się tylko należy, że ci panowie, którzy myślą o poszukiwaniach, nie zasięgają rady i zdania ludzi fachowych, lecz przez cały akt trzeci ślęczą nad jakiemiś mapami i obliczają — miliony.

Zdaje nam się, że w ten sposób nigdy i nigdzie rzecz się nie odbywa; robi to takie wrażenie, jak gdyby autor chcąc krytykować, sam dokładnie rzeczy nie zbadał i z zasłyszanych tu i owdzie wypadków prób chybionych, skorzystał, by tem zastąpić własną obserwacyę.

Oczywiście, rzecz tak prowadzona musiała doprowadzić do fiaska. Ale przy końcu aktu trzeciego robi się zamięszanie, którego powodem jest Godylski, lecz które dla widza najzupełniej jest niejasnem. Na scenę wpada Godylski, blady i omdlewający, z

wanie ze strony skupczyny 16 kandydatów; lecz tu właśnie okazała się niemała trudność. Stronnictwo bowiem radykalne posiada w swych szeregach tak małą ilość członków, mogących wykazać się kwalifikacyami, jakie są niezbędne do zasiadania w radzie stanu, iż ostatecznie nie pozostawało mu nic innego, jak zamieścić na liście znowu czterech ministrów. W ten sposób zostanie opróżnionych sześć tek ministeryalnych, a tylko dwie pozostaną w dotychczasowych rękach.

Obsadzenie zaś tylu opróżnionych foteli ministeryalnych mężami stronnictwa rządowego, a więc radykalnego, będzie połączone z niemałemi trudnościami i kłopotami. Nie dla tego, jakoby brakło aspirantów do tych godności, lecz z tej racyi, iż jak już wyżej powiedzieliśmy, stronnictwo radykalne, składające się przeważnie z włościan, kupców, drobnych przemysłowców i t. p., posiada bardzo mały tylko zastęp inteligencyi. O powołaniu zaś do gabinetu członków innych partyj nie może być ani mowy ze względu na panującą w skupczynie niechęć i uprzedzenie do wszystkiego, co nie ma wybitnej cechy radykalnej. Jak się ta sprawa ukształtuje, i czy przedewszystkiem wejdzie do gabinetu — o czem już mówią — znany Passicz, który odbył świeżo pielgrzymkę nad Newę i był przyjmowany w stolicy rossyjskiej z nadzwyczajnem wyszczególnieniem — wyjaśni to niezawodnie najbliższa już przyszłość.

Rada Państwa.

(CCCLXXIV posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 14 marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 20.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu, z wyjątkiem Ministra obrony krajowej.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o uznanie obligacyj czeskiego Banku krajowego, za nadające się do lokowania kapitałów fundacyjnych i sierocińskich.

Prezes zaznacza, że pod sam koniec posiedzenia ostatniego, gdy poseł Vaszaty przemawiał za położeniem wniosku swego o zniesienie „objektywki“ względem dzienników na dzisiejszym porządku dziennym i przy tej sposobności mówił o wydanym przez namiestnika w Czechach zakazie sprzedawania *Narodnich Listów* po trafikach, odzywały się głosy niezgodne z powagą parlamentu. Prezes wypowiada więc naganę. (Głosy te, bardzo pospolite i gwałtowne, skierowane były przeciw namiestnikowi w Czechach, a wychodziły od posłów młodoczeskich.)

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się drugie czytanie projektu o prowizoryum budżetowem do końca maja.

Komisya zaleca projekt ten ku przyjęciu.

W dyskusyi ogólnej pos. Vaszaty zabiera głos, aby dać wyraz opinii stronnictwa młodoczeskiego o teraźniejszej sytuacyi politycznej, któreto stronnictwo w ojczyźnie stanowi większość narodu, a pozbawione jest wolnego głosu w dziennikach i na zgromadzeniach, choć nie panuje w Czechach stan oblężenia. Już w grudniu — powiada mowca — głosowaliśmy przeciw pierwszemu budżetowi prowizorycznemu w przekonaniu, że Rząd ten, który przez lat dziesięć eksperymentował, nie sprowadzi obiecanego pokoju między ludami. Dziś tem więcej sprzeciwiamy się drugiemu prowizoryum budżetowemu, bo jesteśmy przekonani, że, gdyby punktacye ugody niemiecko-czeskiej rzeczywiście przeprowadzone zostały, musiałoby to sprowadzić nową walkę na nieprzewidziane czasy. Tu mowca w obszernieszym wywodzie krytykuje politykę hr. Taaffego od chwili zwabienia Czechów do Rady państwa, a rezultatem krytyki jest, że nie o przeprowadzenie równouprawnienia, lecz o germanizacyę gabinetowi temu chodziło. Poczem przechodzi do krytyki postępowania klubu staroczeskiego, który zwodził naród i nakoniec wykluczył z łona swego Młodoczechów, nie chcących być współwinnymi kuglarstwa parlamentarnego, a który teraz przy pomocy Rządu chce zgnębić wszelkiemi sposobami wolnomyślne stronnictwo czeskie. W tym celu sprowadzono do Pragi młodego i rzutkiego hr. Thuna na namiestnika, choć nie posiada kwalifikacyi dyurnisty, bo nie zna języka czeskiego. Dla Rządu przywódzcy staroczescy wyparli się nawet własnej przeszłości, zrzekli się czeskiego prawa politycznego. Przystępując do omówienia ugody czesko-niemieckiej, mowca stara się przedstawić czynnych w niej pp. Riegera, Zeithammera i Mattusza jako ludzi, pozbawionych już do szczętu zaufania narodu czeskiego; a dalej krytykuje tę ugodę jako zdradę polityczną, popełnioną na narodzie. (*Protesty* z ław staroczeskich. — Prezes prosi mowcę, aby nie zapuszczał się zbyt głęboko w szczegóły ugody. — *Krzykliwe protesty* z ławy młodoczeskiej). Na to mowca: Piękny mi to parlamentaryzm! Zdawało się nam, że tu jeszcze mamy głos wolny, i proszę w imię wolności, pozwólcie mi mówić, boć nikogo nie obrażam, a wypowiadam tylko przekonanie nasze. (*Huczne brawa* z ławy młodoczeskiej). Otóż ten smutny akt ostatni (ugodę) sprowadził pan Prezes gabinetu wraz z filarami byłej większości swej *inter pocula*. Tu mowca czyni niegodną osobistą wycieczkę przeciw panu prezesowi gabinetu. Niepomnych obowiązku swego posłów staroczeskich, naród czeski, jeżeli nie chce podpisać wyroku śmierci sam na siebie, musi zmieść z widowni, jak wiatr zmiata plewy. Ugoda ta oznacza porzucenie przez Rząd programu austryackiego, który polega na wymierzaniu równej sprawiedliwości wszystkim ludom; i dla tego głosować będziemy przeciw prowizoryum budżetowemu. (*Oklaski* z ławy młodoczeskiej).

Pos. Rieger: Spodobało się pos. Vaszatemu z okoliczności prowizoryum budżetowego wszcząć wielką dyskusyę polityczną. Mowę tę opieprzył różnemi plotkami i podejrzeniami (*huczne brawa* z ław staroczeskich), o których mówić uważam za rzecz zbyteczną. (*Bardzo słusznie!* z prawicy). Przy tej sposobności zaczepił ludzi, z których jednego wys. Izba powołała do swego prezydyum, a drugi, będący w wielkiem poważaniu u całej Izby (*huczne brawa* zewsząd), przestał niedawno być kolegą naszym ku powszechnemu ubolewaniu, przenosząc się na stanowisko ważne, na posadę dyrektora czeskiego Banku krajowego, powołany tam jednomyślnie, a więc też głosami stronnictwa preopinanta. Co się mnie tyczy, poczęstował mię uwagami, które dowcipnemi być miały. Panowie! Z zupełnym spokojem mogę wskazać na nieskazitelność mojej przeszłości. (*Huczne brawa* z prawicy). Nawet najwięksi wrogowie nie poważyli się zaczepić charakteru mojego. (*Huczne brawa* z prawicy). Spokojnie mogę odwołać się do sądu całego narodu mojego. Co się tyczy ugody, dziś ona nie jest na porządku dziennym; ale jużem o niej publicznie wygłosił zdanie moje, a równie w sejmie, jak i tu będzie jeszcze sposobność o niej pomówić. Tylko, na zarzut, że ugoda ta jest zbrodnią i zdradą na narodzie, na to odpowiadam: niechże ta zdrada będzie tem usprawiedliwiona, że najgorętszem pragnieniem mojem było nawet ofiarami okupić pokój wewnętrzny w drogiej ojczyźnie (*huczne brawa* z prawicy); a czy to jest zbrodnią, niech mi sędzią będzie teraźniejsze i przyszłe pokolenie. Sądu tego spokojnie wyczekuję. (*Przeciągłe oklaski* z prawicy).

W dyskusyi szczegółowej nikt głosu nie zabiera; uchwalono prowizoryum budżetowe w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Następuje dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad komisyjnym projektem ustawy o wynagradzaniu kar osobom niewinnie zasądzonym.

Paragraf 6ty stanowi, że po wyroku uniewinniającym, akta powinny odejść do wyższego sądu krajowego, w celu orzeczenia o wynagrodzeniu; sąd ten wyznaczy termin do ustnego postępowania, na który stanąć może skarżyciel (uniewinniony skazaniec) osobiście, lub przez adwokata.

Pos. Kronawetter wnosi poprawkę, żeby zamiast „adwokata“, położyć „pełnomocnika“. Mowca w ogóle przeciwny jest przymusowi brania zastępców z grona adwokatów.

Pos. Lienbacher broni paragrafu przeciw znanym już objekcyom o przekazaniu sprawy wyższym sądom krajowym i o postępowaniu kontradyktorycznem; wnosi jednak ewentualną poprawkę, wedle której, opuszczonoby słowa stanowiące o temże postępowaniu.

Pos. Dostal na nowo zwalcza paragraf w obu punktach rzeczonych, jak to uczynił był już w dyskusyi ogólnej, i wnosi, aby nadano paragrafowi brzmienie następujące: „Tu po zamknięciu aktów, sąd niezwłocznie przystąpi do orzeczenia“. (Co znaczy, że zaraz sąd pierwszej instancyi po wyroku uniewinniającym, ma bez wszystkiego orzec o wynagrodzeniu).

Pos. Zucker krytykuje regulamin Izby, który winien zagmatwaniu sprawy. W pierwszem czytaniu wniosków samoistnych powinna Izba dać komisyi wskazówki zasadnicze, wedle których powinnaby komisya ułożyć swój projekt; bez tych wskazówek komisya pracuje na wiatr. Mówca popiera wniosek Dostala.

Sprawozdawca komisyi pos. Jaques rozwodzi się o fałszywych wyrokach, których główną przyczyną są: złe ustawy austryackie, sposób postępowania policyi, pomięszanie czynności admistracyjnych z sądowemi, zbyt późna w procesie interwencya obrony i nakoniec zwyczajowe uprzedzenie sędziego przeciw oskarżonemu. Poczem broni kompetencyi wyższych sądów krajowych i postępowania kontradyktorycznego, jako środków prewencyjnych przeciw nowym fałszywym wyrokom.

W głosowaniu odrzucono wniosek Dostala 99 głosami przeciw 82 głosom; odrzucono także poprawkę Kronawettera, a przyjęto paragraf w brzmieniu wniosku komisyi. Ewentualny wniosek Lienbachera nie idzie przeto pod głosowanie.

Paragrafy następne aż do 14 przyjęto bez dyskusyi.

---

wiadomością, że spotkał na gruntach, posądzanych o naftę, zagranicznych agentów, którzy wyśmieli cały projekt i oświadczyli mu otwarcie, że na tym terenie nafty nigdy nie było i nie będzie. Wielkie oburzenie całego towarzystwa, które obrzuca obelgami Godylskiego, twierdząc, że jest niegodziwym intrygantem, zdrajcą i t. d. Godylski od samego początku tak jest postawiony, jakby był „czarnym charakterem“, ale co on właściwie złego robi, tego domyśleć się trudno. Chce być dyrektorem spółki naftowej, — to może fałszywa ambicya, ale nie zbrodnia dopóty, dopóki nie używa złych środków dla dopięcia celu. On zaś w tym kierunku nie działa nic; — chyba za sceną. Że agenci zagraniczni przybyli, — to nie wina Godylskiego, a przynajmniej scenicznie ona nie występuje. — Dla czego jest posądzany o zdradę, skoro przychodzi jeszcze za wczasu z wiadomością, że nafty niema? — to pojąć rzeczywiście trudno i raczej wierzyć się chce zapewnieniom pani Godylskiej, że mąż jej najzupełniej jest niewinny.

Po tej scenie rozbijają się wszystkie piękne projekta i marzenia o milionach. — Właściwa sztuka skończona. Ale są jeszcze epizody, przyczepione do głównej osnowy, a w żadnym z nią nie będące związku. Ani Wanda Borucka, ani Anna Błońska, ani Henryk Darski, nie myślą bowiem o nafcie, tylko o swoich sprawach sercowych. Los ich także od poszukiwań naftowych nie zależy.

Wandzia opowiada Andzi, że od lat sześciu (ma lat siedmnaście) kocha się w jakimś Władziu, którego widz nie zna wcale i nie pozna nigdy, chociaż dowie się z listu pani Boruckiej, że Władzio przyjechał do do niej na wieś i nie zastawszy Wandzi, ani jej ojca, prosił matkę o jej rękę. Romans ten nie może zbyt interesować widza, bo jakkolwiek Wandzia miła i sprytna dziewczyna, ale za to Władzio nieznany.

O Henryku Darskim wspomnieliśmy już wyżej, że się starał o jakąś pannę, nam również jak ów Władzio nieznaną, która mu odmówiła, spodziewając się milionów naftowych. Ze świeżym tym koszem przybywa na scenę pan Henryk i wpada w ręce Godylskiej, która obiecuje go ożenić z Wandzią Borucką. Henryk, znając dobrze Godylską i już przez nią poprzednio zawiedziony, daje się jej wszakże opanować. W jednej chwili rozmiłowuje się w Wandzi i pozwala Godylskiej wystąpić w swojem imieniu z deklaracyą, oczywiście po to, aby dostać drugiego koszyka.

Taki kawaler, obładowany koszykami, zbyt łatwowierny, do przesady naiwny, a widocznie mający jedynie szczerą chęć ożenienia się, bez względu z kim i jak — nie może bardzo pociągać. A jednak, pozyskał on serce najsympatyczniejszej w całej komedyi postaci, Anny Błońskiej, która z początku droczy się z nim, prześladuje go trochę, a wreszcie sama mu się oświadcza.

Po tak szczęśliwem rozstrzygnięciu epizodów, kurtyna zapada. Otóż i te epizody mające ożywiać główną osnowę, nie bardzo nam trafiły do przekonania. Wandzia i Andzia to miłe wprawdzie, ale ani trochę nie oryginalne podlotki; Henryk zaś to kompletny idyota, któremu Bóg, wie dla czego, zdarza się to szczęście, iż nie dostaje trzeciego koszyka. Czy jest bowiem rzeczą naturalną, aby panienka, tak rozsądna jak Andzia, oświadczała się sama kawalerowi, który w jej oczach dostał przed chwilą odprawę od dwóch panien, który całem swojem zachowaniem się świadczy, że pustki ma w głowie i sercu? Przecież Andzia ani chwili przypuszczać nie może, że Henryk jest nią zajęty, skoro tylko co starał się o względy Wandzi, a przedtem o rękę innej jakiejś panny.... Pomimo to Andzia nie tylko go ośmiela, ale zabiera go z sobą do domu.... Szkoda, że ta Andzia, rzeczywiście miluchna dzieweczka, pod koniec postępuje tak, jak gdyby najmniejszej godności kobiecej nie miała. Zdradza też zły gust, bo Henryk z tą swoją idyotyczną lekkomyślnością, nie tylko na miłość, ale i na uwagę nie zasługuje. W postaci Andzi jest dużo rysów schwyconych zręcznie, ale charakterowi w ogóle panienki wiejskiej nie dokładnie przypatrzył się autor; szczegóły są dobre, całość mocno szwankuje.

Epizody te, wplecione w sprawę spółki naftowej, nie mogą jej ożywić, bo nie są z nią w żadnym związku, a same przez się nie wystarczają do zajęcia uwagi widza. Zajęcie też słabnie z każdą sceną, a nie są go w stanie podtrzymać dowcipy, mocno ryzykowne i podane w formie bardzo nie wykwintnej. I pod tym względem tak źle nie jest na wsi galicyjskiej. Prędzej na bruku lwowskim spotkać się można z podobnemi wyrazami jak: „bajtlowanie“, — „wypraszam sobie“, — „pikantny facet“ -- niż pod strzechą wiejską. A już te dowcipy *à propos* „kanadyjskiego wiercenia“ to doprawdy ani zabawne, ani scenicznie możliwe. Takich i innych jeszcze „lokucyj“ mnóstwo; — nie podnoszą one ani trochę wartości „Złotych gór“, które niestety, zarówno jak spółka naftowa Godylskiego, należą zdaniem naszem do prób chybionych.

Ale ten nigdy dobrym nie będzie jeźdźcem, kto z konia nie zleciał. Jeżeli pan Przybylski nie będzie żałował czasu na mozolną, ale konieczną obserwacyę życia i studya, to talent jego, który zresztą i w „Złotych górach“ jest widoczny, stworzyć może nie jedną rzecz prawdziwej wartości. „Złote góry“ grzeszą głównie tem, że nie mają ani świateł wyraźnych, ani silnie rzuconych cieni. Ta cała szlachta, zgromadzona na naradę jest idyotyczna; idyotą jest Błoński, liczący miliony, idyota tchórz Trzaskiewicz, idyotą poczciwy Borucki, a nawet ten tak zwany „zdrajca i intrygant“ Godylski, pełen jest idyotyzmu, bo nie ma dość siły, aby to co zamierzył konsekwentnie przeprowadzić. Są to ludzie raczej dobrzy, niż źli, ale kolosalnie głupi, a tacy nie mogą być nigdy głównemi postaciami sztuki. Tacy też nie mogą służyć do przeprowadzenia krytyki społeczeństwa, czy też pewnego szkodliwego objawu, bo przykład głupiego, chociażby najbardziej odstraszający, niczego nie dowodzi. Nie udało mu się — powiedzą, — bo był głupi, — rozumniejszym poszłoby jak z płatka. Scena potrzebuje postaci wyraźnych, o charakterystyce jasno określonej; — scena nie znosi pospolitości, — nie znosi tych barw jednostajnie szarych, któremi się wszelka mierność otacza. Ależ, odpowie nam może autor — w życiu i na świecie mierność najwięcej zajmuje miejsca. — To niewątpliwie; ale też scena nie może nigdy być obrazem życia zupełnym. Ona daje jedną tylko chwilę jego, a w tej chwili skupić się winny wszystkie główne promienie, mają się zarysować wszystkie najważniejsze cienie tego życia. W obrazie, jaki scena przedstawia, barwy o tyle występować muszą jaskrawiej, o ile ramy jego są ciaśniejsze, — inaczej szara barwa powszedniości odejmie mu wszelki urok i wszelkie znaczenie. Nie znaczy to wcale, spieszymy dodać, aby scena nie miała odtwarzać prawdy, ale prawda sceniczna jest zawsze raczej prawdopodobieństwem, niż realną rzeczywistością, — prawdopodobieństwem opartem na sumiennej i ścisłej obserwacyi życia.

„Złote Góry“ odegrane były na scenie naszej doskonale. Odznaczył się szczególniej p. Fiszer, jako Trzaskiewicz, pokorny pantofelek pani Trzaskiewiczowej i serdecznie witany po dłuższej słabości, p. Wojdałowicz, w roli Błońskiego. Doskonale również, z prawdziwą werwą i talentem odtworzyła pani Gostyńska postać Godylskiej, — najlepszą niezawodnie w sztuce, chociaż nie nazbyt oryginalną, a której w opinii widza mocno szkodzi trywialna scena z Trzaskiewiczem w akcie drugim. Ale tryumfem prawdziwym dla talentu panny Pysznikówncj była rola Andzi. Z postaci tej, której charakterystykę podaliśmy wyżej, uczyniła utalentowana artystka, prawdziwe cacko. Nawet scena ostatnia, w której Andzia, wbrew wszelkiemu prawdopodobieństwu, pociąga mazgaja Henryka i zdradza swoje dla niego uczucie, nawet ta scena wyszła w interpretacyi panny Pysznikównej wybornie — a mogła łatwo stać się niesmaczną. —

Pan Przybylski posiada widocznie względy i artystów, którzy sztukę jego odegrali bardzo starannie, i publiczności, która bez względu na usterki utworu, wywoływała nieobecnego autora i nie szczędziła objawów swojej sympatyi. — Zgryźliwa krytyka niech więc zamilknie, a raczej niech będzie dobrą i przyjazną radą. Za taką radzibyśmy, aby autor uważał nasze szczere słowa.

***

Paragraf 15ty mówi o warunkowem niestraceniu pretensyi o wynagrodzenie przez zwłokę, mianowicie nie traci się jej, jeżeli nieuchronne okoliczności nie pozwalały skorzystać uniewinnionemu skazańcowi, lub jego zastępcy z przepisanego czasu.

Pos. Kronawetter wnosi poprawkę w tym duchu, żeby się nie traciło pretensyi, jeżeli zastępca nie skorzysta z czasu.

Wniosek ten odrzucono, przyjęto paragraf bez zmiany.

Paragraf 16 mówi o dostawieniu zastępcy bezpłatnego przez sąd, jeżeli uniewinniony skazaniec jest biedny.

Pos. Kronawetter wnosi poprawkę dodatkową, aby biednemu służyły inne także względy z prawa ubóstwa.

Pos. Pattai z powodu wywodów preopinanta o zbytniem obarczeniu adwokatów sprawami bezpłatnemi, przedstawia stan adwokacki jako taki, który nie podejmuje trudy nie tylko dla zysku, lecz także dla dobrego rozwoju prawa. Przeciw poprawce preopinanta mowca nie ma co nadmienić, chyba to, że ona rozumie się sama przez się.

W głosowaniu odrzucono poprawkę Kronawettera, uchwalono paragraf bez zmiany, a §§. 17 i 18 bez dyskusyi.

Paragraf 19 stanowi, że ustawa rozciąga się na te także wypadki, w których wyrok zasądzający zapadł przed jej prawomocnością, ale reasumcya dla uniewinnienia nastała po nabraniu prawomocności.

Pos. Zucker mniema, że postanowienie to sprowadzi nadużycia, t. j. reasumcye śledztw, zażądane w duchu spekulacyjnym; wnosi przeto, by ustawa odnosiła się tylko do tych wyroków, które zapadną po jej prawomocności.

Pos. Lienbacher odpowiada, że trudności reasumcyi są przeszkodą dostateczną dla wznawiania spraw, rozsądzonych przed prawomocnością.

W głosowaniu odrzucono poprawkę Zuckera, przyjęto paragraf bez zmiany.

Na tem ustawa w drugiem czytaniu przyjęta.

Pos. Engel wnosi interpelacyę do p. Ministra spraw wewnętrznych w sprawie stłumienia głosów prasy młodoczeskiej o ugodzie czesko-niemieckiej.

Pos. Ursin wnosi interpelacyę do Ministra handlu w sprawie pożądanego stłumienia refakcyj i tajnych ulg taryfowych na drogach żelaznych.

Koniec posiedzenia o godz. $3^1/_2$. — Następne we wtorek.

Koło polskie.

Od komisyi redakcyjnej Koła poselskiego polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujące pismo:

Na początku posiedzenia Koła poselskiego polskiego w d. 12 marca toczyły się obrady poufne o dalszem postępowaniu taktycznem w sprawie indemnizacyjnej.

Po ukończeniu tych obrad zabrał głos p. Rosenstock, prosząc o reasumcyę uchwały Koła, mocą której polecono deputacyi Koła starać się u rządu o przeniesienie Izby przemysłowo-handlowej z Brodów do Tarnopola; albowiem, będąc posłem wybranym przez Izbę handlową brodzką, nie miał sposobności przedłożyć Kołu powodów pozostawienia tej Izby w Brodach, gdyż nie mógł być obecnym na początku posiedzenia Koła w d. 9 b. m. zmuszony brać udział wówczas w obradach zgromadzenia gorzelników, zwołanych na ten dzień z różnych krajów monarchii w celu naradzenia się, jakich zmian należy domagać się w ustawie o opodatkowaniu spirytusu. Po krótkiej dyskusyi, Koło zgodziło się, aby na przyszłem jego posiedzeniu, poseł Izby handlowej brodzkiej przedstawił swoje uwagi i powody pozostawienia tej Izby w Brodach, a wysłuchawszy go, postanowi Koło, czy reasumować swoją uchwałę z d. 9 marca, czy też przy niej pozostać.

Następnie p. Kozłowski oświadczył, że nie może dłużej pełnić obowiązków sekretarza Koła i sekretarstwo to składa.

P. Jaworski odrzekł, że jeżeli p. Kozłowski trwać będzie koniecznie przy postanowieniu złożenia sekretarstwa, zamieści wybór sekretarza na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Koła.

Wreszcie p. Rutowski interpelował, czy i kiedy Rząd przedłoży projekt ustawy o dalszej pomocy ze skarbu państwa dla dotkniętych niedostatkiem w Galicyi z powodu zeszłorocznego nieurodzaju. Wskutek tej interpelacyi p. Czerkawski zabrał głos i przedstawił, że, ponieważ Koło poleciło zajęcie się tą sprawą posłom polskim, zasiadającym w komisyi budżetowej, oraz posłom Chrzanowskiemu i Hompeschowi, przeto wskutek ich narady udał się do Ministra skarbu, i zapytał się, kiedy Rząd wniesie przedłożenie rządowe co do dalszej pomocy ze skarbu państwa dla dotkniętych niedostatkiem, przypominając, że Wydział krajowy obliczył potrzebną sumę na 2,225.000 złr. Minister skarbu odrzekł, że odnośny projekt ustawy jest gotowy, lecz ponieważ nie przeszedł jeszcze przez radę Ministrów, przeto jest tajemnicą urzędową, i nie może treści tegoż projektu wypowiedzieć. Wówczas p. Czerkawski z polecenia współczłonków komisyi oświadczył, iż należałoby, aby suma na zapomogi bezzwrotne była większą od sumy, przeznaczonej na pożyczki zwrotne.

Nad przedmiotem tym wywiązała się dyskusya, w której zabierali głos pp.: Abrahamowicz, Chrzanowski, Lewakowski Karol, Jaworski, ks. Czartoryski i Rutowski; poczem Koło uchwaliło, aby przewodniczący Koła domagał się od rządu jak najrychlejszego wniesienia projektu ustawy, wyznaczającej dalszą pomoc ze skarbu państwa dla ludności dotkniętej niedostatkiem w Galicyi.

Uzupełniając sprawozdanie z przeszłego posiedzenia Koła w d. 9 marca, podajemy osnowę odezwy Koła posłów polskich w sejmie pruskim do Koła posłów polskich w austryackiej Radzie państwa, wystosowanej z powodu zgonu śp. Ottona Hausnera:

„Żałobna wieść, która się rozeszła po całej polskiej ziemi z powodu śmierci śp. posła Ottona Hausnera, głośnem a bolesnem odbiła się echem w sercach zebranych członków Koła polskiego w sejmie pruskim. Przenosząc się myślą nad świeżą mogiłę, pokrywającą zwłoki znakomitego męża, chluby polskiego narodu i świętej nam sprawy, wyrażamy Kołu polskiemu w Wiedniu, oraz rodzinie śp. Ottona Hausnera szczere a gorące słowa współczucia i żalu.

Z wysokim szacunkiem, Koło polskie w sejmie pruskim w Berlinie. Prezes: Leon Czarliński, sekretarz: Karol Sczaniecki.“

Nie zapuszczając się bynajmniej w sprostowania mnóstwa mylnych wiadomości, rozgłoszonych w dziennikach o poufnych obradach Koła w d 9 marca, uzupełniamy tylko ogłoszone już sprawozdanie nasze o tych obradach wiadomością, że uchwała, aby z tych poufnych obrad ogłosić relacyę przewodniczącego z przebiegu krótkich rokowań ze stronnictwami „prawicy“ i wniosek jego zmieniony w uchwałę Koła, powzięta była jednomyślnie na wniosek przewodniczącego; p. Onyszkiewicz zaś wnosił, aby uchwałę co do głoszenia lub pozostawienia w tajemnicy dalszych obrad nad postępowaniem taktycznem — powziąć na końcu posiedzenia i wniosek ten uchwalony został 17-ma głosami przeciw 13.

Sprawy parlamentarne.

Komisya budżetowa Izby deputowanych załatwiła już cały preliminarz; pozostaje tylko ustawa finansowa, która będzie dzisiaj przedmiotem obrad. Komisya przedyskutowała cały budżet na 18 posiedzeniach, gdy w roku zeszłym potrzebowała w tym celu aż 32 posiedzeń. Ogólna dyskusya w pełnej Izbie rozpocznie się w piątek, dnia 21 b. m. Przed feryami wielkanocnemi ma odbyć się wszystkiego tylko sześć posiedzeń, w ciągu których, jak się dowiaduje *Presse*, załatwionym zostanie prawdopodobnie budżet w ogólnych rozprawach, a oprócz tego zostaną przedyskutowane pierwsze rozdziały preliminarza aż do rozdziału „Ministerstwo spraw wewnętrznych“. Przed rozpoczęciem debaty budżetowej Izba załatwi ustawę o reformie podatku spożywczego w Wiedniu i jego przedmieściach. Ferye trwać będą z powodu, iż grecko-katolickie święta wielkanocne nie schodzą się ze świętami rzymsko-katolickiemi, aż do 17 lub 18 kwietnia.

Przedwczoraj komisya przemysłowa zajmowała się ustawą o kasach pomocniczych.

Jutro zbiera się komisya dla spraw prasowych celem wzięcia pod obrady szeregu wniosków prasowych.

Do *Politik* donoszą z Wiednia, że większość klubu środka skłania się do oddania swoich głosów za przedłożeniem ustawy o indemnizacyi galicyjskiej; mniejszość zaś prawdopodobnie wstrzyma się od głosowania.

Presse i inne dzienniki wiedeńskie powtarzają następującą telegraficzną wiadomość praskiej *Politik*: „Sytuacya parlamentarna rozjaśnia się coraz pomyślniej, a można już dzisiaj powiedzieć, iż nie sprawdzą się przepowiednie co do rozbicia prawicy przy sposobności obrad nad przedłożeniem o galicyjskiej indemnizacyi i nad preliminarzem państwowym. Członkowie centrum odbyli naradę, podczas której większość ich okazała się skłonną do zaniechania opozycyjnego stanowiska, podnosząc, iż zarówno ustęp końcowy deklaracyi biskupiej, jak i odpowiedź p. Ministra barona Gautscha, iż Rząd weźmie pod baczną rozwagę życzenia biskupów, otwierają możność dalszych rokowań w późniejszym terminie.“

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 15 marca.

(*n*) Jakkolwiek w chwilach politycznie ważnych, do jakich obecną niezawodnie zaliczyć należy, nie łatwo sumiennemu sprawozdawcy, jakeśmy to już nieraz zaznaczyli, zabawiać się w obszerne i szczegółowe oceny położenia, bo nieraz jednem niebacznem słowem wiele popsuć można, a zresztą wiadomości te muszą być zwykle tylko czczą kombinacyą lub niesumienną niedyskrecyą, to — przecież dziś już stwierdzić można, że niepewne, czy niejasne przez chwilę stosunki parlamentarne wracają do równowagi, że się sytuacya rozjaśnia, że wreszcie większość parlamentarna, której przeciwnicy już zgon konstatować chcieli, a przyjaciele nawet niektórzy o nieuleczalną posądzali niemoc, nie spełni życzeń pierwszych, a obaw drugich. W ogóle dziś już da się stwierdzić, że owa „kryzys“ parlamentarna, o której się prasa pewnych odcieni tak szeroko i z taką lubością rozpisywała, była tylko *pium desiderium* pewnych żywiołów, a widmem pana Strachajły innych. W obec tego, nie można się dość nadziwić wybrykom bujnej fantazyi niektórych sprawozdawców wiedeńskich w naszej prasie galicyjskiej. Nie tylko że bez przestanku ze stronnictwami w Radzie Państwa zabawiają się jak pionami na szachownicy, przestawiając je i grupując dowolnie, a matując zwykle według życzeń swych serdecznych, ale na dobitek zaczęła się od pewnego czasu także zabawka z tekami ministeryalnemi, które owi wspomniani korespondenci bez ceremonii odbierają dzisiejszym ministrom, rozdając je na prawo i na lewo. Za piłkę do tej gry służy najczęściej teka Ministra skarbu, a tu istotnie naiwność autorów owych wiadomości w w najdziwaczniejszych — żeby użyć łagodnego wyrazu — objawia się kształtach. Ci panowie zapominają snać, albo nie wiedzą, co co to znaczy uregulować finanse państwowe, a nawet wykazać nadwyżkę w budżecie, co to znaczy stanąć przed Izbą z obszernym projektem reformy podatków i wskazać, że odnoszące się do tej reformy prace są już w toku, co to znaczy wziąć w rękę uregulowanie waluty etc. etc. Ale co więcej, pokazuje się nawet, że ci panowie tak łatwo i obficie z własnych głów wszystko wysnuwać mogą, że im innego obroku nie potrzeba. Gdyby pilniej czytali gazety i według tychże zdanie swoje o sytuacyi wyrabiać sobie chcieli, przekonaliby się łatwo, że opozycya przeciwko panu Ministrowi skarbu już od długiego czasu ucichła, że ona przemieniła się nawet w uznanie i — powiedzmy otwarcie — od czasu wniesienia do Izby projektu o zniesienie wałów akcyzowych miejskich, projektu, który czyni zadość gorącym życzeniom stolicy, w pewnego rodzaju popularność wśród dotychczasowych przeciwników.

Dlatego kombinacye dziennikarskie tego rodzaju, jak owe wiadomości o zmianach w składzie gabinetu i o rzekomem ustąpieniu pana Dunajewskiego, są już nietylko dowolnie, ale swawolnie w świat puszczanemi, błahemi nowinkami, które u intelligentniejszych czytelników wiary pewno nie znajdą, ale które są nie mniej niewłaściwem bałamuceniem czy lekceważeniem publiczności.

Nowy gabinet węgierski.

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj przedpołudniem na audyencyi pożegnalnej p. Tiszę, który przybył w galowym stroju magnackim i zabawił u Monarchy przeszło pół godziny. Po południu pożegnał się p. Tisza ze swymi kolegami z gabinetu, którzy pod przewodnictwem obecnego prezesa gabinetu hr. Szapary'ego przybyli do pałacu prezydyum ministrów. Hr. Szapary miał przemowę do p. Tiszy, który podziękował wzruszonym głosem, polecając się dalszej przyjaźni swych dawniejszych kolegów.

Nowy prezes gabinetu hr. Szapary żegnał się w chwili, gdy p. Tisza był na posłuchaniu w zamku królewskim, z urzędnikami Ministerstwa rolnictwa.

Z powodu utworzenia nowego ministerstwa, złożą stosownie do ustawy wszyscy żupani swój urząd. Przy tej sposobności oczekują znacznych zmian osobistych.

O nowym prezesie gabinetu podają dzienniki następujące biograficzne szczegóły: Hr. Szapary urodził się dnia 1 listopada 1832 r., liczy przeto obecnie 58 lat. Zawód publiczny rozpoczął w r. 1861, jako deputowany z okręgu wyborczego Szolnok. W roku 1868 został wybrany do komisyi „sześćdziesięciu siedmiu“, która miała wypracować preliminarya ugody z Austryą.

W trzy lata poźniej piastował urząd starszego żupana, a następnie otrzymał nominacyę na sekretarza stanu w ministersterstwie komunikacyi. Dnia 5 marca 1873 objął tekę ministra spraw wewnętrznych i na tem to trudnem stanowisku dał się poznać jako wyborny znawca spraw administracyjnych. Gdy Koloman Tisza otrzymał misyę utworzenia nowego gabinetu objął hr. Szapary tekę skarbu, którą w kilka lat później zamienił na tekę rolnictwa i tę piastował aż do chwili powołania go na stanowisko prezesa gabinetu. Nowy minister rolnictwa, hr. Andrzej Bethlen liczy obecnie lat 40. Po ukończeniu studyów uniwersyteckich odbywał długie podróże po Europie; po powrocie poświęcił się przeważnie studyom na polu ekonomii narodowej, a jego artykuły i rozprawy o najważniejszych kwestyach ekonomicznych Węgier, wywarły zarówno w politycznych, jak fachowych kołach głębokie wrażenie. Od r. 1873 do 1882 piastował mandat poselski, biorąc czynny i gorliwy udział w pracach parlamentu. W r. 1882 został mianowany starszym żupanem komitatu kronsztadzkiego, a później komitatu hermansztadzkiego. Na obu tych stanowiskach pracował nad wyrównaniem różnic narodowościowych, które występowały silnie i stawały się źródłem licznych zatargów między Madziarami i Niemcami, niemniej nad podniesieniem przemysłu i rolnictwa.

Z Petersburga.

(Osobiste konferencye generał-gubernatorów. — Rewizye systemu podatkowego w Królestwie. — Etat policyi warszawskiej. — Fundusz szkolny. — Zmiany w armii).

Generał-gubernator Hurko i ambasador przy dworze niemieckim generał hr. Szuwałow opuścili przedwczoraj Petersburg, będąc przed wyjazdem na audyencyi u cara. Hurko udał się z powrotem do Warszawy, Szuwałow do Berlina.

Prawit. Wiest. ogłasza następujące zmiany: Na miejsce uwolnionego od obowiązków piotrkowskiego gubernatora Komarowa, zamianowany został gubernator płocki Miller; gubernatorem płockim mianowany został Janowicz, zarządzający radomską izbą skarbową.

Według dzienników rossyjskich, dnia 13 b. m. odbyła się pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych konferencya generał-gubernatorów wszystkich większych prowincyj.

Przedmiotem obrad miały być ważne reformy administracyjne.

W radzie państwa roztrząsany był projekt gruntownej rewizyi systemu podatkowego w Królestwie Polskiem. Rewizyą ma zająć się specyalna komisya, utworzona przy kancelaryi generał-gubernatora warszawskiego.

Kwestya zwiększenia etatu policyi warszawskiej w tych dniach roztrzygniętą będzie ostatecznie.

Dzienniki donoszą o zamierzonem powiększeniu funduszu duchowieństwa prawosławnego na potrzeby szkół w guberniach: wileńskiej, witebskiej, wołyńskiej, grodzieńskiej, kijowskiej, kowieńskiej i podolskiej.

Generał porucznik Sałow, zamianowany przed paru tygodniami komendantem m. Kijowa, zmarł po krótkiej słabości w Helsingforsie, gdzie był komendantem dywizyi. Powszechną tedy ciekawość budzi kwestya, kto zostanie zastępcą jego na tej ważnej posadzie, do której w kołach wojskowych petersburskich pierwszorzędne przywiązują znaczenie.

Z szeregów wyższych stopni wystąpiło w ostatnich miesiącach wielu wojskowych z powodu podeszłego wieku, to wiadomo — zaś w kilku ostatnich dniach nowe zaszły zmiany w komendach brygad i dywizyj. I tak między innemi dowódca 6 dywizyi konnej (warszawskiej), generał porucznik Kochanow, człowiek liczący 63 lat wieku i który nie odbył żadnej kampanii, został spensyonowany, a na jego miejsce przyszedł generał major Parensow, z generalnego sztabu Hurki, liczący dopiero 47 lat i mający znaną przeszłość wojskową za sobą. W r. 1869 z odznaczeniem brał udział w wyprawie środkowo azyatyckiej, zaś w r. 1877/78 w wojnie z Turcyą. Przez kilka lat był on bułgarskim ministrem wojny i wtenczas właśnie występował w sposób tak bezwzględny przeciw księciu Aleksandrowi, że książę wyjednał u cara Aleksandra II, aby Parensowa odwołał. Parensow — jak pisze korespondent *Köln. Ztg.* — zaciekły wróg Niemców i jeden z czerwonych, w gruncie serca, republikańskich panslawistów, nieodznacza się bynajmniej szlachetnym charakterem; posiada natomiast bardzo gładkie formy towarzyskie. Ponieważ był zawsze sztabowcem, a nigdy nie sprawował dowództwa, przeto nie można przesądzać jego zdolności jako komenderującego.

Na terytoryum kozaków dońskich utworzono nowy stopień: dowódcy artyleryi kozaków dońskich. W czasie pokoju ma on baczyć na to, ażeby baterye kozackie, nie należące do stanu pokojowego, były w ciągłem

pogotowiu wojennem, ażeby zawsze dostateczna liczba kozaków była do obsługi bateryi i ażeby amunicya zawsze była w jak najlepszym stanie, do bezzwłocznego użytku.

Konferencya berlińska.

Pierwsze posiedzenie konferencyi berlińskiej dla spraw robotniczych, inauguracyjne, odbyło się ściśle według programu w sobotę o godz. 2 po południu w sali kongresowej kanclerskiego pałacu. W myśl zapowiedzi, delegaci pojawili się w zwykłych czarnych strojach, bez gali. Zebrało się około 60 delegatów; niektórzy zwykli prości rękodzielnicy, od razu wpadali w oko. Wyróżniał się też Jules Simon swemi ostremi rysami i szeroką a krępą budową ciała. Gdy komplet się zebrał, zajęli członkowie konferencyi miejsca, według alfabetycznego porządku państw swoich, poczem baron Berlepsch powitał zgromadzonych imieniem cesarza niemieckiego. Wyraził on im podziękowanie za gotowość, z jaką państwa ich odpowiedziały na zaproszenie Niemiec, szczególniej zaś Szwajcaryi, która mimo, że pierwsza, jeszcze w roku 1881, dała inicyatywę do traktowania sprawy robotniczej na konferencyi międzynarodowej, dzisiaj dała Niemcom pierwszeństwo w urzeczywistnieniu dzieła. Zdaniem cesarza, kwestya robotnicza wymaga bacznej uwagi wszystkich cywilizowanych narodów, gdyż spokój klas pracujących zakłócony jest rywalizacyą przemysłową. Rozwiązanie kwestyi jest nietylko obowiązkiem miłości bliźniego, ale też zadaniem rozumu stanu, który czuwać powinien nad zachowaniem zdobyczy wielowiekowej cywilizacyi. W tym punkcie wszystkie państwa europejskie jednakie mają zadanie i w tem też znajduje uzasadnienie myśl traktowania sprawy wspólnie, we wzajemnem porozumieniu.

Program obrad konferencyi jest niejako techniczną wskazówką porządku jej prac; ostateczne postanowienia formalne powziąć może każdy rząd niezależnie od drugiego, ściśle według własnego uznania.

Po tej przemowie, zakończonej wyrażeniem nadziei, że prace konferencyi nie pozostaną bezowocnemi, przystąpiono do wyboru przewodniczącego. Na wniosek austryackiego delegata dr. Migerki, wybrano przez aklamacyę i jednomyślnie przewodniczacym bar. Berlepscha.

Bar. Berlepsch podziękowawszy za wybór, powołał do biura prezydyalnego pp.: tajnego radcę legacyjnego dr. Kaysera i starszego radcę górniczego dr. Fürsta, zaś im do pomocy pp.: Aumaine, sekretarza ambasady francuskiej w Berlinie i hr. Arco-Valley, niemieckiego sekretarza legacyjnego w Paryżu.

Po ukonstytuowaniu w ten sposób biura, rozdano druki, sporządzone w języku francuskim, a mianowicie: regulamin i program konferencyi. Regulamin przyjęto bez rozpraw jednomyślnie. Według tego regulaminu każdy z punktów, objętych programem, odesłany zostanie do specyalnej komisyi, przez całą konferencyę wybranej. Wnioski komisyj będą drukowane i członkom konferencyi rozdane. Głosowanie odbywać się będzie imiennie przez wywoływanie delegatów według alfabetycznego porządku państw. Każda delegacya, czyli każde państwo ma tylko jeden głos. Posiedzenia mają odbywać się codziennie zrana od 11 do 1 i od 2 do 4 po południu. Co do treści obrad konferencyi ma być przestrzegana jak najściślejsza tajemnica.

Drugie posiedzenie odbywa się dziś w poniedziałek. Na porządku dziennym jest ogólna dyskusya nad programem i wybór komisyj.

Przy otwarciu konferencyi brakowało jednego delegata z Anglii i jednego z Hiszpanii.

Ambasador hr. Szechenyi zaprosił delegatów Austro-Węgier i przydanego im koncypistę ministeryalnego dr. Schulza, na wspólny objad, który odbędzie się w tych dniach w pałacu ambasady.

KRONIKA

Lwów, 17 marca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Wilcza Wola, w powiecie kolbuszowskim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 50 złr.

— **Ze świata**. W pałacu Namiestnikowskim odbędzie się w przyszłym tygodniu teatr amatorski na cele dobroczynne. Grono amatorów odegra trzy sztuczki, mianowicie: „Preludyum Szopena“ Gawalewicza, „Przysięgę Horacego“ H. Murgera w przekładzie polskim i po francusku „Mon Etoile“ komedyę Scribe'a, którą grywają często w teatrze Burgu p. n. „Mein Stern“, z Sonnenthalem w głównej roli. Przedstawień będzie dwa, zapewne we czwartek i w sobotę.

— **P. Zygmunt Przybylski**, sympatyczny autor „Wicka i Wacka“, „Dworu w Władkowicach“ i „Złotych gór, bawi w naszem mieście i będzie obecny na dzisiejszem, trzeciem z rzędu, przedstawieniu „Złotych gór“.

— **Wielki raut**, który, jak już donosiliśmy, odbędzie się dnia 25 b. m. w salach ratuszowych. na rzecz nieurodzajem dotkniętych włościan, zapowiada się bardzo świetnie. Podczas rautu wykonane będą równocześnie w dwóch salach, t. j w wielkiej ratuszowej i mniejszej recepcyjnej dwa koncerta, pod kierownictwem i ze współudziałem p. dyr. Marka. Współudział przyrzekły również najcelniejsze siły artystyczne i amatorskie naszej stolicy, mianowicie; panie Grek-Stachewicz i Anna Bocskay, panny Hermina Patkiewicz, Kubicka, Świtalska i zdwojony kwartet damski Tow. „Lutni“, dalej pp. Woleński, Jeromin, Sladek, Borkowski, oraz chór męski Tow. „Lutni“. Na galeryi wielkiej sali ratuszowej weźmie udział w produkcyach muzycznych kapela „Harmonii“ pod dyrekcyą p. Falla.

Nie ulega wątpliwości, że raut ten będzie najwspanialszą zabawą tegorocznego postu, połączoną z celem szlachetnym.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem włościan** złożyli za inicyatywą dyrektora ruchu, radcy p. Sladkowskiego, urzędnicy i słudzy kolei Karola Ludwika następujące składki: pp. Sladkowski 25 zł., Jirasek 5 zł., Buresch 5 zł., Łopuszański 3 zł., Macierzyński 50 ct., Miłaszewski 1 zł., Hampel 1 zł., Homik 1 zł., Stach 50 ct., Lux 70 ct., Kotula 1 zł., Pollak 1 zł., Redl 1 zł., Chalecki 50 ct., Wątorski 1 zł., Jung 1 zł., Pohlmann 50 ct., Szavul 1 zł., Krenzel 50 ct., Marciszewski 50 ct., Madey 50 ct., Zank 50 ct., Witkowski 3 zł., Jurowicz 1 zł., Kozłowski 5 zł., Steingraber 1 zł., Pawłowski 1 zł., Hanke 1 zł., Kossonoga 1 zł., Kohn 1 zł., Pretsch 1 zł., Wegscheider 1 zł., Niedźwiedzki 1 zł., Penot 2 zł., Mecherzyński 1 zł., Dormus 1 zł., Czyczajczuk 1 zł., Heyzmann 1 zł., Zankel 1 zł, Rosenberg 1 zł., Steczkowski 50 ct., Gassner 2 zł., Kubala 1 zł., Werner 1 zł., Rybczuk 1 zł., Hermann 1 zł. Nasturkiewicz 20 ct., Studeny 20 ct., Dubsky 20 ct., Piechowicz 70 ct., Schneider 1 zł., Brodowicz 5 zł., Korosteński 50 ct., Jarosch 50 ct., Ciechański 50 ct., Szeliński 20 ct., Goebel 5 zł., Motylewski 2 zł., Gostkowski 40 ct., Czechowicz 50 ct., Geschöpf 50 ct., Orzelski 40 ct., Cyprian 30 ct., Krüger 1 zł., Skrem 10 ct., Veronek 1 zł. 70 ct. Strzelbicki 50 ct., Tannenbaum 30 ct., Hochfeld 1 zł., Kołodziej 1 zł., Nitecki 60 ct., Przybyłko 50 ct., Marie 1 zł., Haponowicz 40 ct., Łempicki 1 zł., Goltental 5 zł., Römer 1 zł., Kleber 1 zł., Lendecke 20 ct., Bily 20 ct., Przychocki 1 zł., Schönhuber 1 zł. Lederer 1 zł., Löwbeer 50 ct., Morański 50 ct., Müller 1 zł., Łopatiak 1 zł., Drewniak 20 ct., Kolischer 50 ct., Csernak 30 ct., Schönhuber 1 zł., Schmidt 1 zł., Bisikiewicz 1 zł., Mises 1 zł., Tuszyński 25 ct., Epler 1 zł., L. Mayer 50 ct., J. Mayer 20 ct., Batheld 50 ct., Kohman 50 ct., Stroka 50 ct., Puzikowski 30 ct., Piasecki 1 zł., Stachura 20 ct., Pichler 40 ct., Dzieślewski 20 ct., Bolechowski 20 ct., Rodler 50 ct., Steifer 30 ct. Heppe 5 zł., Kamiński 1 zł. Heimroth 1 zł., Warteresiewicz 3 zł., Kräuter 20 ct., Kohmann 1 zł. (C. d. n.)

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza, że, ponieważ publiczność nie korzysta dostatecznie ze sposobności nadawania telegramów przy filii II. pocztowej (ulica Skarbkowska) i filii III. pocztowej (ulica Gródecka), przeto z końcem miesiąca marca 1890 r. zwija służbę posłańczą między temi filiami a głównym urzędem pocztowym i telegraficznym, urządzoną w celu przenoszenia nadanych telegramów do urzędu głównego. Począwszy od 1 kwietnia 1890 r., nadane przy pomienionych filiach telegramy, przewożone będą do głównego urzędu jazdami, krążącemi między tym urzędem a filiami dziennie sześć razy, a mianowicie: o godzinie 8 rano, 10 m. 45 przed południem i o godzinach 3 m. 55, 4 m. 50, 5 m. 45 i 7.

Na filii w Śródmieściu (nr. IV.) utrzymaną zostanie jednak i nadal służba przenoszenia telegramów, nadanych do głównego urzędu, przez osobnych posłańców.

— **Z „Sokoła“.** Wydział Towarzystwa zawiadamia wszystkich członków, że doroczne walne zgromadzenie odbędzie się w sali „Sokoła“ w dniu 31 marca b. r. o godzinie 7 wieczorem, a porządek dzienny będzie następujący: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokołu ostatniego walnego zgromadzenia. 3) Sprawozdanie z czynności wydziału. 4) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej. 5) Sprawa uregulowania stanu tabularnego realności „Sokoła“. Zmiana §§. 17 i 19 statutu. 7) Wybór prezesa, wiceprezesa, wydziału i komisyi rewizyjnej. 8) Wnioski członków. Gdyby w dniu powyższym nie zebrał się komplet potrzebny, następne walne zgromadzenie odbędzie się w dniu 16 kwietnia b. r. o godzinie 7 wieczorem, przy dowolnej liczbie obecnych.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: surdut bronzowy w żółte centki i spodnie szare w żółte kratki; trzy damskie kapelusze; zieloną atłasową suknię w szkockie kratki, wraz ze stanikiem; dwie białe spodnice i chusteczki białe, M. W. znaczone. — Zgubiono: zastawniczą kartkę banku hipotecznego na sr. zegarek z łańcuszkiem i sylwetką; złoty kulczyk z dużym dyamentem, wartości 25 złr. — Znaleziono: weksel wystawiony przez M. W. i A. W., na 450 zł., z dnia 15 marca b. r. — Locha zbłąkana, znajduje się u Stanisława Hirowskiego, pod l. 4 na Bajkach.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 17 marca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłych dwóch dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 15 do godziny 12 w południe dnia 17 marca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od S do E, co do siły słaby (1·8), niebo przeważnie zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (89 prc. wilgotności względ.), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +3·0°C, najwyższa +9·4°C w sobotę po południe, najniższa —0·6°C w nocy z sobotę na niedzielę.

Obie doby były mgliste, chwilami pogodne.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się w Anglii; zwyżka 775 do 770 mm. w Rossyi środkowej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 759 mm.

Prognoza na doby następne od godziny 12 w południe dnia 17 do godziny 12 w południe dnia 18 marca b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zmienny od E do NW, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby obniży się do +1·0°C, niebo będzie zachmurzone, względna wilgotność powietrza podniesie się do 95 prc.; opad deszcz ze śniegiem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wielkim Sławsku pod Kruszwicą, w Poznańskiem, ks. Wojciech Kozłowski, kanonik kolegiaty kruświckiej, jubilat, żołnierz i kapelan wojsk polskich z r. 1830/1, ozdobiony krzyżem „Virtuti militari“, w 88 r. życia.

W Wiedniu, malarz akademicki Józef Schuster, teść znanego publicysty p. Józefa Glinkiewicza.

— **Poszukiwani spadkobiercy.** Sędzia pokoju 20 rewiru miasta Warszawy oznajmia, iż po zmarłym w Petersburgu ś. p. Władysławie Karolu Janie Tadeuszu Laskim otworzył się spadek, złożony z majątku ruchomego i nieruchomego, oraz z policy Towarzystwa wiedeńskiego „Anker“ i z takiejże policy Towarzystwa „Royal Insurace Company“ w Liverpoolu, na 10.000 funt. szter.

— **Zbrojownia**. Wielka i umiejętnie skompletowana zbrojownia po ś. p. Zygmuncie Działowskim w Mgowie, w Prusach Zachodnich, została sprzedaną Anglikom za 60.000 marek, gdyż w kraju, mimo ogłoszeń w pismach, nie można było niestety znaleźć kupca. Zbroje owe ś. p. Działowski skupował w czasie podróży swych po wszystkich częściach świata. Zbroje polskie zostały ze sprzedaży wyłączone i pozostaną zapewne w Mgowie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert na rzecz nieurodzajem dotkniętych włościan, o którym donosiliśmy już, odbędzie się nieodwołalnie 31 b. m. w teatrze hr. Skarbka. Będzie to niewątpliwie jedno z najpiękniejszych pod względem artystycznym przedsiębiorstw, na szlachetny ten cel obecnie podejmowanych. Wszystkie stowarzyszenia muzyczne, istniejące we Lwowie, podały sobie ręce, aby uczestniczyć w pięknem dziele ulżenia nędzy naszej ludności włościańskiej. W koncercie tym wezmą zatem udział połączone chóry Towarzystwa muzycznego „Lutni“, „Echa“, młodzieży handlowej i amatorów, jakoteż orkiestra teatralna powiększona przez amatorów. Artystyczne, naczelne kierownictwo koncertu objął dyr. Mikuli, prócz tego zaś, poszczególnemi utworami dyrygować będą pp. Schwarz, Jarecki i Cetwiński.

Program tego niezwykłego koncertu jest następujący:

1) Jarecki-Uwertura. 2) Beethoven, chór męski. 3) Spiew z towarz. orkiestry panna Pawlików. 4) Skrzypce p. Wolsthal. 5) a) Rossini-Charité, chór damski i sola. b) 16. Prelude Chopina. układy dyr. Mikulego na chór damski, spiew, skrzypce i wiolonczela solo. 6) Niewiadomski — „Kantata wiosenna“ na chór mięszany z orkiestrą. 7) Kurpiński-Polonez, chór mięszany z towarz. orkiestry. 8) Spiew z towarz. orkiestry, panna Heller. 9) Chopin-Krakowiak, fortepian z towarz. orkiestry, panna Setmajer. 10) Duet panny Heller i Pawlików. 11) Deklamacya, panna Pysznik. 12) Chór męski a) ruski, b) Moniuszko Gall „Kozak“ i c) „Pieśń żołnierska“, d) Sołtys „Chór myśliwski“. 13) Marsz Rakoczego, wykona orkiestra teatralna przy współudziale amatorów.

Koncertem tym zajmuje się osobny komitet, uproszony przez centralny komitet obywatelski dla niesienia pomocy ludności zagrożonej niedostatkiem z powodu nieurodzaju.

Bilety na to przedstawienie można nabywać już od dzisiaj w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, Seyfartha i Czajkowskiego. Wiele miejsc pierwszorzędnych już jest zamówionych, z zakupnem biletów zatem należy się spieszyć.

(*n*) **Koncert**. Sympatyczna spiewaczka operetkowa p. Czosnowska żegnała się wczoraj z publicznością naszą koncertem, urządzonym w sali „Sokoła“. Po poprzedniem trzykrotnem pożegnaniu na scenie, niepodobna już było zebrać tak wielkiej ilości osób na koncercie, jakiejby się spodziewać należało.

Bardzo też być może, że forma produkcyi nie była dość pociągającą; istotnie bowiem „koncert“ złożony z utworów operetkowych, to rzecz do tego czasu nie praktykowana, a przytem nieartystyczna. Posłyszawszy z ust p. Czosnowskiej uprzejme „do widzenia“, pomyśleliśmy zaraz — na scenie; i nie wątpimy, że naszych życzeń zawód nie spotka.

Obok p. Czosnowskiej żegnał się też p. Hugon Feliks, autor „Koteczek“, odegrawszy parę walców własnej kompozycyi — tym razem niezbyt szczęśliwie. Publiczność oklaskiwała gorąco koncertantów, mimo że koncert wczorajszy ani pod względem programu, ani wykonania nie należał do najświetniejszych: dowód to więc tylko sympatyi, jaką sobie zaskarbili koncertanci już dawniej — produkcyami lepszemi niż wczorajsza.

Repertoar teatralny. Dzisiaj po raz trzeci „Złote góry“ Przybylskiego. — Jutro we wtorek „Życie paryskie“, operetka w 5 aktach J. Offenbacha. Gościnny występ pani Anny Bocskaj.

— **Przewodnik naukowy i literacki**. bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc marzec i zawiera: 1. „Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830—1864 r.“ 2. „Dzieje sztuki malarskiej we Włoszech“, przez Wojciecha hr. Dzieduszyckiego. 3. „Z archiwum Nieborowskiego“, przez R. 4. „Sprawa zamachu na Stanisława Augusta, z 3 listopada 1771 r. przed sądem sejmowym“, przez dr. Władysława Ostrożyńskiego. 5. „Urywek nieznanego promptuarza praw Mikołaja Chwałkowskiego“, przez dr. Oswalda Balzera. 6. „Władysław Łoś, wojewoda malborski i podskarbi ziem pruskich za Jana III“, przez Wincentego hr. Łosia. 7. Kronika literacka.

Paderewski jest bohaterem Paryża. *Figaro* (Etincelle) pisze: Paryż ujrzał znowu swego Orfeusza, mianowicie Paderewskiego. Od czasów Liszta i Chopina nie pamiętamy takiego powodzenia. Paderewski na drugim koncercie jeszcze bardziej zachwycił słuchaczy. Dziś już nikt prawie nie pamięta gry Chopina. Znamy ją tylko przez młodego mistrza, spadkobiercę jego natchnienia i jego chwały. Dalej unosi się sprawozdawca nad wykonaniem Bacha przez Paderewskiego, w którem jest tyle siły; muzyka w takiej interpretacyi staje się nową sztuką, która wszystko zawiera: myśl, ogień, namiętność i poezyę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 17 marca 1890.

Lwów, pszenica 8·50 do 9·10, żyto 7·40 do 7·80, jęczmień 6·— do 8·—, owies obroczny 7·— do 7·50, rzepak 15 50 do 16·50, groch 7·— do 12·—, wyka 5·50 do 6·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 8·50 do 9·40, żyto 7·— do 7·25, jęczmień browarny 6·— do 8·—, owies —·— do 7·—, groch 7·— do 11·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 15·— do 16.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·30 do 8·75, żyto 7·— do 7·60, jęczmień 6·50, do 8·—, owies 6·80 do 7·20, groch 7·— do 11·50, wyka —·— :do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 34·— do 4·8—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·90 do 9·65, żyto —·— do 7·65, jęczmień 6·50 do 8·75, owies 7·— do —·—, groch 7·— do 12·—, wyka —·— do —·—, rzepak 16·— do 16·70, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona

31·— do 44·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 11·75 zł.

Usposobienie ciągle spokojne, wyczekujące. Nasiona strączkowe i do siewu znajdują powoli odbiorców u producentów.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan będzie udzielał we czwartek, d. 20 b. m. publicznych posłuchań w Wiedniu.

Jutro przed południem otworzy Jego Ces. Mość osobiście doroczną wystawę w pałacu sztuk pięknych.

Na przedwczorajszym obiedzie dworskim w zamku budzińskim byli między innymi: prezes gabinetu hr. Szapary, minister honwedów Fejerwary i Koloman Tisza.

Najj. Pani i Najdost. Arcyksiężniczka Marya Walerya w podróży z Pesztu do Wiesbadenu, przejechały przedwczoraj w południe przez Wiedeń. Na wyraźne życzenie Jej Ces. Mości, zaniechano wszelkiego urzędowego przyjęcia.

Najdost. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania, powróci d. 18 b. m. do Wiednia.

W apartamentach ambasadora niemieckiego ks. Reussa, odbył się w sobotę wielki wieczór, który zaszczycił swą obecnością Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor. Na wieczorze było obecnem całe ciało dyplomatyczne, a z pp. Ministrów: hr. Kalnoky, margrabia Bacquehem, i hr. Schönborn.

W Berlinie zapowiedziano szereg dworskich uroczystości. Dnia 19 b. m. odbędzie się wielkie przyjęcie w sali rycerskiej zamku królewskiego, d. 22 zbierze się kapituła orderu orła Czarnego, a 24 dany będzie obiad galowy na cześć księcia Walii, który w przyszły piątek przybędzie do Wiednia w towarzystwie młodszego swego syna Jerzego. Dnia 5 kwietnia spodziewaną jest w Berlinie królowa włoska Małgorzata, a w połowie kwietnia ma tam przybyć sułtan Lahory.

W stolicy niemieckiej zwracają na siebie szczególniejszą uwagę konferencye przewódcy centrum Windthorsta z ks. Bismarckiem. *Köln. Ztg.* upatrując w tych konferencyach „wielkie niebezpieczeństwo“ oświadcza kategorycznie, że w razie utworzenia się konserwatywno-klerykalnej większości, przejdzie ona stanowczo do opozycyi, jakkolwiek bardzo ciężko przychodziłoby jej zwalczać twórcę państwa niemieckiego.

Główny organ kartelowy *Kreuz. Ztg.* przemawia w ostatnim numerze przeciw projektowi wniesienia napowrót do parlamentu ustawy przeciw socyalistom, będąc zdania, iż w obecnym składzie parlamentu nie może być mowy o powodzeniu takiej ustawy.

Correspondance de l'Est dowiaduje się z „bardzo wiarogodnego źródła“, że petersburskie słowiańskie Towarzystwo dobroczynności, a mianowicie generał Ignatiew, bardzo są skompromitowani procesem Panicy. Publiczne rozprawy w tym procesie, a zwłaszcza co do planu zgładzenia ks. Ferdynanda, oraz ministrów Stambułowa i Mutkurowa, odsłoniłyby dyplomacyi europejskiej bardzo ważne fakta. Łatwo przecież być może, że rząd bułgarski zabrane u Chałupkowa i Benderewa papiery zatrzyma w tajemnicy i nie odda ich do publicznego użytku.

Z Petersburga donoszą o obiegającej tam pogłosce, wedle której prezydent skupczyny, znany russofil Passicz, ma stanąć na czele zrekonstruowanego gabinetu serbskiego.

Depesza oficyalna z Belgradu zaprzecza doniesieniu, jakoby król Milan zamierzał osiąść stale w Belgradzie. Być jednak może, iż król przybędzie wkrótce na kilka dni do dawniejszej swej rezydencyi.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Konstantynopola: Znaczna liczba mieszkających na Kaukazie rodzin muzułmańskich chce się osiedlić w Turcyi. Mówią o 10 do 20 tysiącach rodzin. Pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości Dżewdet baszy i przy współudziale ministra wakufów i handlu obraduje komisya, która z wysłanym na ten cel do Konstantynopola reprezentantem rządu rossyjskiego układa bliższe warunki osiedlenia.

Wobec tego, iż rząd grecki zaniechał wszelkich zarządzeń ostrożności przeciw formowaniu kreteńskich oddziałów powstańczych i wywozów broni do Krety, zarządziła W. Porta wzmocnienie załóg w pobliżu granicy greckiej i jak najsurowsze dozorowanie granicy.

Przesilenie francuskie jeszcze nie skończone. Dzienniki paryskie opowiadają historye o powodzie upadku gabinetu Tirarda, który trwał rok i trzy tygodnie, oraz zajmują się kombinacyami na przyszłość. *Liberté* cieszy się z upadku rządu, który chylił się ku radykałom. *République* twierdzi, że gabinet nie zdołał ująć w silną dłoń dyrekcyi stronnictwa republikańskiego; po mowie Spullera o konferencyi berlińskiej został honor uratowany i wtedy Tirard użył pierwszej sposobności, aby ustąpić.

Journal des Débats nazywa błędem głosowanie w senacie i wyraża nadzieję, że Carnot powoła gabinet, zdolny do kierowania Izbą i wiedzący, czego chce.

Carnot podziękował ministrom za usługi oddane Francyi, podczas wyborów i wystawy i prosił ich, aby sprawowali urząd aż do złożenia nowego gabinetu.

Nie ulega już prawie wątpliwości, że Freycinet złoży nowy gabinet. Prezes Izby Floquet bardzo go do tego namawiał. Oprócz prezydyum zatrzyma on tekę wojny, lub obejmie ministerstwo spraw zewnętrznych. Jako kandydata do tej teki wymieniają także p. Ribot, jednego z najzdolniejszych i najbardziej poważanych członków parlamentu; mówią także, że Constans pali się do tej teki i pragnie zasiąść w pałacu na *Quai d' Orsay*; podług zaś innej wersyi Carnot nie życzy sobie w ogóle, aby Constans należał do gabinetu; w tym wypadku, jako odszkodowanie ma otrzymać jakąś wielką ambasadę.

Wiadomości podanej przez *Le XIX Siècle* o osaczeniu Cotonou i załogi francuskiej przez Dahomejczyków, zaprzeczają urzędownie. Donoszą natomiast, że bombardowanie Abomeyu przez statek francuski „Emeraude“, strwożyło czarnych obywateli i uśmierzyło znacznie ich zapał wojenny.

Stronnictwo robotników paryskich, kierowane przez zwolenników zasad Marxa, postanowiło w dniu 1 maja ogłosić bezrobocie i urządzić pokojową manifestacyę. Na zgromadzeniu, zwołanem dla powzięcia uchwał, postanowiono proklamować dzień 1 maja jako międzynarodową uroczystość robotników całego świata. — Kilka zgromadzeń robotników w departamentach, postanowiło żądać od konferencyi berlińskiej zniesienia stałych armij, jako przyczyny nędzy ekonomicznej.

Włoska Izba deputowanych jest ciągle niepokojoną przez deputowanego Imbrianiego, który, jak zapewniają, po to jedynie wybrany został przez opozycyę, ażeby p. Crispiemu stwarzać trudności. W sobotę interpelował Imbriani znowu o zakaz policyi, która nie pozwoliła rozlepić odezwy w sprawie obchodu Oberdanka. Crispi odpowiedział krótko ale stanowczo: Policya spełniła swój obowiązek, gdyż dziwnie brzmi żądanie, ażeby rząd dla kaprysów jednostek poświęcał interesa państwa. Nikt w narodzie nie zapala się dla uczuć p. Imbrianiego a państwo zawsze starać się będzie o to, ażeby szanowano należycie uczucia innego państwa i żeby nikt nie miał prawa utrudniać polityki zagranicznej.

Królowa regentka Hiszpanii wydała z okazyi wyzdrowienia młodego króla amnestyę, uwalniającą zupełnie lub częściowo skazanych za wykroczenia polityczne. Przy tej sposobności zarządziła królowa także cofnięcie oskarżenia przeciw byłemu ambasadorowi w Berlinie hrabiemu Benomar. Na mocy tej amnestyi uzyskał także swobodny powrót do Hiszpanii książę Sewilli, ale bez reaktywowania go w dawnym stopniu wojskowym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Horodenka, 17 marca. (*Tel. pr.*) Wiadomość podana w *Rusi Czerwonej* o wybuchnięciu tyfusu głodowego w w dwóch gminach: Oknie i Rohyni, jest najzupełniej nieprawdziwa.

Wiesbaden, 17 marca. Najjaśniejsza Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya, przybyły tu wczoraj z rana.

Wiedeń, 17go marca. Najj. Pan przybył tutaj z Budapesztu.

Na wczorajszym obiedzie w kolonii włoskiej, danym z okazyi uroczystości rocznicy urodzin króla włoskiego, wzniósł Nigra toast na cześć Najj. Pana, jako dobrego przyjaciela i wiernego sprzymierzeńca króla włoskiego, następnie zaś wzniósł zdrowie króla Humberta, jako wzoru monarchów konstytucyjnych i jako członka potężnego trójprzymierza. (Żywe oklaski).

Według złożonego w komisyi budżetowej, przez sprawozdawcę generalnego dr. Kathreina, sprawozdania o budżecie za rok 1889 wynoszą dochody łącznie: 547,368.704 złr. wydatki złr. 545,771.700 a zatem okazuje się nadwyżka 1,597.004 zł. Sprawozdanie wskazuje z zadowoleniem na przywrócenie równowagi w budżecie, podnosi z drugiej strony potrzebę reformy podatków bezpośrednich i dlatego przedłożenie w tej mierze zapowiedziane wita z zadowoleniem. Sprawozdanie wyraża dalej życzenie rychłego przeprowadzenia reformy, po której mogłaby nastąpić regulacya waluty.

Wczorajsze zgromadzenie wyborców wiernokonstytucyjnych morawskiej własności wielkiej, odbyte u Chlumeckyego, postanowiło jednomyślnie odnowić z powodu zbliżających się wyborów do sejmu dotychczasowy kompromis ze stronnictwem środka.

Peszt, 17 marca. Dziennik urzędowy ogłasza dymisyę całego ministerstwa, oraz nadzwyczaj łaskawe pismo odręczne Najj. Pana, wystosowane do Tiszy. Pismo to podnosi niemal 15-letnią działalność tego męża stanu, która sama przez się jest dowodem niezachwianego zaufania Korony i kraju. Pismo to konstatuje dalej znakomite usługi Tiszy, położone wśród trudnych stosunków dla Węgier i całej Monarchii; roztropność, patryotyzm i zaparcie się ustępującego prezydenta ministrów, któremu też Najj. Pan serdeczne wyraża podziękowanie.

Pismo Monarchy kończy się wyrazami nadziei, że Tisza i w przyszłości nie usunie się z pola działalności publicznej.

Dziennik urzędowy ogłasza dalej następujący skład ministerstwa: Orczy minister *a latere*, Feyervary minister honwedów, Baros handlu, Czaky wyznań i oświaty, Weckerle skarbu, Szilagyi sprawiedliwości, Josephovics minister dla Kroacyi i Slawonii, Bethlen rolnictwa. Kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych powierzone zostało prezesowi ministrów.

Dalsze pismo odręczne uwalnia Teleky'ego z urzędu ministra spraw wewnętrznych i nadaje mu zarazem godność tajnego radcy.

Peszt, 17 marca. Złożenie przysięgi nowych ministrów w ręce Najj. Pana odbyło się wczoraj przed południem, poczem całe ministerstwo było u Najj. Pana na audyencyi.

Elberfeld, 17 marca. Pociąg towarowy spadł z mostu pod Elberfeldem w rzekę Wupper; wiele osób zabitych. *Elberfelder Ztg.* pisze, że 34 wagonów leży 12 metrów poniżej mostu; osoby, które zrazu miano za zaginione, odszukano.

Bukareszt, 17 marca. Włoski następca tronu przybył tu wczoraj przed południem. Na dworcu powitali go król rumuński i następca tronu. W drodze do mieszkania towarzyszył mu następca tronu rumuński. W południe złożył włoski następca tronu wizytę królowi i królowej, u których dano śniadanie dla ściślejszego koła. Wieczorem odbył się obiad, na który także ministrowie i poseł włoski, oraz inni dostojnicy, otrzymali zaproszenia.

Belgrad, 17 marca. Zapewniają, że regencya zamierza wszystkich wybranych 16 członków rady stanu, bez względu na tych, którzy nie przyjęli wyboru, zatwierdzić i zarządzić ukonstytuowanie się rady, poczem dotyczącym członkom będzie wolno już jako zatwierdzonym członkom rady, podać się do dymisyi.

Sofia, 17 marca. Książę Ferdynand i księżna Klementyna, wraz z liczną świtą, wyjechali do Filipopola.

Paryż, 17 marca. Ogłoszony w dziennikach, wszakże nieoficyalnie, skład gabinetu ma być następujący: Freycinet, prezydent ministrów i minister wojny, Constans, spraw wewnętrznych, Fallières, sprawiedliwości, Ribot, spraw zewnętrznych, Rouvier, skarbu, Barbey, marynarki, Bourgeois, oświaty, Develle, rolnictwa, Jules Roche, handlu, Guyot, robót publicznych.

Konstantynopol, 17 marca. Na przestrzeni kolei żelaznej Jismidt-Angorr został zamordowany dozorca Werb, asystent włoski. Nim wyzionął ducha, wymienił sprawców zbodni. Jeden z nich, aresztowany natychmiast, przyznał się do wszystkiego. Zdaje się, iż wspólnikami jego byli czerkiescy emigranci. Ambasadorowie Austro-Węgier i Włoch wysłali delegatów na miejsce zbrodni.

Kotar, 17 marca. Małżonka ks. Piotra Karadżordżewicza (najstarsza córka księcia Czarnogóry) zmarła dzisiejszej nocy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 marca 1890 r., godzina 1 minut 50. Alp. Towarz. górnicze 102·—, Węgierskie akcye kredytowe 352·50, Akcye angloaustryackie 157·50, Akcye banku Union 253·—, Akcye kolei Karola Ludwika 196·50, Akcye kolei północnej 263·—, Akcye kolei południowej 129·75, Losy tureckie 36·—, Akcye kolei państwowej 219·50, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiei 230·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 190·25, Wiedeńskie losy komunalne 148·25. Akcye tytoiowe 114·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 221·—, Akcye banku dla krajów koronnych 224·80, 4-prc. węgierska renta złota 102·30, Akcya banku związkowego 121·90, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·29·75, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 98·80. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 15 marca 1890 r. godzina 5 minut 45. Akcye kredytowe 313·75, Angloaustryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 223·60, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 88·17, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 106·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 4½ prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·44·50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 17 marca 1890, godzina 10. minut 40. Akcye kredytowe 312·50, Angloaustryackie 153 80, Unionbank 250·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 128·25, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97·75, Napoleondor 9·45·—, Rubel papierowy 223·30, 4-prc. węgierska renta złota 102·15. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 15 marca 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12·75 do 12·87 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·69 do 8·71 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień) 195·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 34·40 zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 52·60 fr. olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało i półrocznych za miesiąc marzec.

W teatrze hr. Skarbka.

W poniedziałek dnia 17 marca 1890.
Po raz drugi:

Złote Góry

komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego

Osoby:

Borucki	pan Zboiński
Barbara Boruska jego żona	panna Cichocka
Wanda ich córka	pani Kwiecińska
Trzaskiewicz	pan Fiszer
Trzaskiewiczowa	pani German
Godylski	Hierowski
Godylska	pani Gostyńska
Błoński	pan Wojdałowicz
Anna Błońska, jego córka	panna Pysznikówna
Henryk Darski	pan Kwieciński
Wyzierska	pani Linkowska
Kloniewicz	pan Szobert
Beczułka	pan Gasiński
Jagielski	pan Starzeski
Lejzior, pachciarz	pan Piasecki
Walentowa	pani Piasecka
Maciej służący	pan Stróżewski
Gość pierwszy	pan Gamski
Gość drugi	pan Pasternak
Gość trzezi	pan Kornatyński
Magda (słnżba)	pani Piwońska
Józef (słnżba)	pan Hudkowsbi
Antoś (słnżba)	pan Krzyżkowski
Piotruś (słnżba)	paa Nowicki

Szlachta, mieszczanie, lud, żydzi, służba. — Rzecz dzieje się na wsi.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Od Ekspedycyi.

Do nr. 62 „Gazety Lwowskisj" dołączony został przez Zakład ogrodniczo-handlowy M. Hillicha we Lwowie, przy ulicy Piekarskiej l. 25. z powodu parcelacyi gruntu cennik wysprzedaży bogatych zapasów drzew i krzaków owocowych, drzew liściastych i szpilkowych, krzew, rodin, etc.

PRZYJECHALI do LWOWA.

dnia 17 marca.

Hotel Zorża.

Pp. L. Modzelewski z Rossyi, M. Jakubowicz z Bukowiny, K. Horodyski z Żabiniec, Z. Lenartowicz z Kamionki Str.

Hotel Francuski.

Pp. A. Sworakowski z Wyżnicy, J. Weber z Karlshütte, H. Treter z Laszek król., A. Noel z Komarna.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Stabiszewski z Głęboczka, F. Roder z Kamionki Str., A. Weiss z Węgier, A. Egger z Budapesztu.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja. Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mięszany.

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa; Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna,
w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;
g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy, do Stanisławowa, Czerniowiec Jass Bukaresztu;
g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BEŁZCA g 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;
Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kuryezski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kuryerski — o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kuryerski — o godz. 6 m. 22 wieczór pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15. marca 1890.

	płacą zł.	płacą ct.	żądaja zł.	żądaja ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	195	50	198	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	230	—	233	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	303	—	308	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	101	50	102	40
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	106	—	107	
Banku kraj 4½ pr. wa. los. 51 l.	98	70	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	40	101	40
" " " 4 pr w. a.	97	—	98	—
" " " 5 pr. los. w 37 l.	100	40	101	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	94	40	95	40
" " " 4½ pr. " " 52	99	75	100	75
" " " 4 pr. " " 56	93	75	94	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	47	—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	75	92	75
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	97	25	98	25
5. Losy miasta Krakowa	23	—	25	—
" " Stanisławowa	—	—	36	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	52	5	62
Dukat cesarski	5	59	5	69
Nepoleondor	9	43	9	53
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	32	1	42
" " papierowy	1	28½	1	30½
100 marek niemieckich	58	25	59	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. marea 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88.15	88.35
luty-sierpień	88.20	88.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	88.20	88.40
kwiecień-październik	88.20	88.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.25	134.—
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.50	140.—
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	144.—	144.75
" " 1864 po 100 złr.	178.—	178 50
" " 1864 po 50 złr.	178.—	178.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	151.50	152.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.40	102.60
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.70	109.90

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	104.75
Galicyi	104.50	105.—
Niższej Austryi	109 50	110 —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.40	89.10

3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	160.—	160.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	315.50	316.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	580.—	585.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	305.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	225.50	226.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	935.—	937.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	58 50	59.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	379.—	381.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2630.—	2640.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	196.50	197.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	230.75	231 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	219.50	220.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	129.75	130.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	194.—	194.50

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	101.—
" " " premiowe po 3 pr.	108.50	109.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	98 50	99.
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.80	—.—
" " " " po 5 pr.	100.50	101.5
" " " " po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.50	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.75	99.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	106. –	106.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.20	101.70
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.50	—.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.—	102.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.40	101.—
" " po 100 zł. w. a.	101.50	102.25
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.80	100.40
dtto (Jarosław-Sokal)	99.30	99·90
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.80	82.40
z r. 1884	90.50	91.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101 20	101.90

6. Losy.	płacą	żądają
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.—	187.—
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	135.—	136.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	34.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.75	57.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.75	19.25
" " węg. " po 5 zł.	12.60	13.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	61.50	62.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—	62.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	34.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	149.—
" " po 50 zł. w. a.	—.—	72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.75	41.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	53.50	54.50

7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 35	119.65
Paryż za 100 fr	47.22 50	47.30.—

Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.62.—	5.64 —
" pełnej wagi	5.58.—	5.60.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.43.—	9.45.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 15. marca 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	25
" " " w srebrze	88	25
Renta w złocie	109	90
5 pr. austr. renta marcowa	102	45
Akcye banku austro-węgier.	938	—
" " kredytowego wiedeńskiego	314	75
Londyn	119	30
Napoleondor	9	44
Dukat cesarski men.	5	62
100 marek niemieckich	58	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11192 (1720 1—3)

W dnnach 27 marca i 24 kwietnia 1890 godziną 10 rano odbędzie się w sprawie Wasyla Iwanickiego przeciw Mojżeszowi Barasch pto. 23 zł. 67 ct. egzekucyjna licytacya połowy realności wykazem hip. 8 ks. gruntowej Witków nowy.

Na pierwszym terminie zostanie realnosć ta za cenę szacunkową na drugim i niżej sprzodaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 100 zł.

Wadyum wynosi 10 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 25 stycznia 1890.

L. 2037 (1736 1—3)

C. k. Sąd obwodowy rozpisuje publiczną licytacyjną sprzedaż ryczałtową całego składu towarów przeważnie galanteryjnych wraz z urządzeniem sklepowem do masy rozbiorowej nieprotokołowanego kupca Leiby Herscha Kreutzenauera należących w Samborze w rynku w realności pod l. kon. 43 położonych na dzień 27 marca 1890 i 17 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano, z tym dodatkiem, że masa rozbiorowa nie daje żadnej poręki za ilość i jakość towarów w inwentarzu krydalnym wymienionych, że towary wraz z urządzeniem sklepowem, na pierwszym terminie licytacyjnym wyżej ceny szacunkowej w inwentarzu krydalnym na ogólną sumę 6257 zł. 16 ct. wa. podanej, lub za takową, na drugim terminie zaś niżej ceny szacunkowej 6257 zł. 16 ct. za jakąkolwiekbądź cenę szacunkową sprzedane zostaną za gotówkę zaraz do rąk c. k. notaryusza p. Budzynowskiego, jako komisarza sądowego, złożyć się mającą.

Sambor, 26 lutego 1890.

L. 106 (1712 1—3)

C. k. Sąd powiatowy oznajmia, iż w celu zaspokojenia przyznan j Helenie Kakowskie przez Kazimierza Piechowskiego zapłacić się mającej sumy 200 zł. zostanie połowa realności pod lk. 141 wyk. hip l. 198 gminy kat. Głogów Kazimierza Piechowskiego własna przez publiczną licytacyę na terminach dnia 14 kwietnia 1890 i 19 maja 1890, każdą razą o 11 z rana w gmachu sądowym w Głogowie sprzedaną.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Głogów, 22 lutego 1890.

L. 107 (1711 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż w celu zaspokojenia przyznanej Franciszkowi Uzarskiemu przez Karola Grodeckiego zapłacić się mającej sumy 70 zł. zostanie jedna ósma część realności wyk hip. l. 128 gm. kat. Głogów do Karola Grodeckiego należąca przez publiczną licytacyę na terminach dnia 14 kwietnia 1890 i 19 maja 1890 o godzinie 11 z rana w gmachu sądowym w Głogowie sprzedaną.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze przejrzeć można.

Głogów, 23 lutego 1890.

L. 6854 (1749 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Macieja Lacha w kwocie 30 zł. w. a. z pn, w drodze egzekucyi przez publiczną licytacye sprzedaną będzie połowa realności w Szarem l. 169 do dłuznika Józefa Talika należąca w terminach t. j dnia 27 marca i dnia 10 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w biórze c. k. Sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 162 zł.

Wadyum 16 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Tomasz Brączek w Milówce.

Milówka, dnia 31 grudnia 1889.

L. 6184 (1715 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Inera Danczesa w kwocie 50 zł. w. a. przeprowadzi w dniach 17 kwietnia i 16 maja 1890 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 341 księgi gruntowej gminy Chłopy objętej dłużnika Andrucha Smertychy własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 1988 zł. wa.

Wadyum 199 zł. wa. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Łuszpiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, 10 września 1889.

L. 7148 (1722 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia kosztów sądowych Ottmara Böhma w kwotach 128 zł. 99 ct., 12 zł. 31 ct. i t. d. w dniach 17go kwietnia i 22 maja 1890 w Sądzie o godzinie 9 rano, realność pod lwh. 49 i połowa realności lwh. 70 w Janowicach przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi dla pierwszej 470 zł., dla drugiej 20 zł.

Zakład 47 zł. i 2 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze Sądu.

O tem zawiadamia się interesowanych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 8 czerwca 1888 do hipoteki weszli, do rąk kuratora c. k. notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 20 lutego 1890.

L. 21 (1667 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 18go marca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30go kwietnia 1890 poniżej takowej, licytacya realności l. 34, 18, 49, w Michniowcu spadkobierców śp. Hawryły Pawłyszyn własnej, na rzecz Abrahama Liebera pto 28 zł. z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu, ustanowiony został kuratorem pan Konstanty Teliszewski c. k. notaryusz z Turki.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka, dnia 11 stycznia 1890.

L. 18503 (1662 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie 8 kwietnia 1890 i 6 maja 1890 każdym razem o godz. 10 rano, celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego a mianowicie 12 rat pożyczkowych po 24 zł. 45 ct. i reszty kapitału 301 zł. 10 ct wa. z pn., przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Fedia Kozaka, Romana Kozaka, Mafteja Kozaka i Wasyla Kozaka w Podhorkach położonych wyk.hip. l. 137, 138, 420 i 421 objętych z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tych realności za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także i poniżej takowej nastąpi.

Ceny wywołania wynoszą:

a) za ciało hip. n. 137 nr. 137 100 zł.
Wadyum 10 zł.

b) za ciało hip. nr. 138 300 zł.
Wadyum 30 zł.

c) za ciało hip. nr. 420 100 zł.
Wadyum 10 zł., w końcu .

d) za ciało hip. nr. 421 100 zł.
Wadyum 10 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Kałusz, 31 grudnia 1889.

L. 3864 (1665 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie podaje do wiadomości, że w dniach 26go marca i 29 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 25 w Rozwadowie wyk. hip. l. 38 objętej dłużników Izaaka Majera i Ryfki Fassów własnej, celem zaspokojenia pretensyi Salomona Verständiga w kwocie 329 zł. z tem, że na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie za cenę szacunkową w kwocie 971 zł. lub wyżej takowej, zaś na drugim i niżej.

Wadyum wynosi 97 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze lub przy licytacyi.

Rozwadów, 28 lutego 1890.

L. 4232 (1661 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 119 zł 91 ct. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym Sądzie powiatowym licytacyjna sprzedaż realności w Kruźlowy wyżniej nr. k. 91 wykazu hip. l. 13 księgi gruntowej objętej Marcina Chronowskiego własnej w dniach 28 marca i 29 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano, na pierwszym terminie tylko powyżej ceny szacunkowej ub za takową, zaś na drugim terminie i poniżej ceny wywołania 2762 zł. 80 ct.

Wadyum licytacyjne 276 zł.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli notaryusz Klemensiewicz w Grybowie.

C. k. Sąd powiatowy

Grybów, 7 stycznia 1890.

L. 1045 (1660 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że w dniu 11 kwietnia i w dnia 16go maja 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się przymusowa sprzedaż 1/4 części realności lk. 60 wykazem hipotecznym l. 60 gminy kat. Kozy objęta, Anny Czaudernowej własność stanowiąca, celem zaspokojenia resztującej pretensyi Bialsko — Bielskiego stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Białej w kwocie 250 zł. z przynal

Cenę wywołania stanowi kwota 1325 zł.

Wadyum 132 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy pan dr. Aronsohn.

Biała, dnia 18 lutego 1890

L. 3835 (1682 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 28 marca 1890 i 28go kwietnia 1890 a to przy pierwszym terminie powyżej ceny szacunkowej, zaś przy drugim nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 167 gminy kat. Chochoniów leżącej masy spadkowej Ozyasza Ludmera własnej, na rzecz Markusa Schenkelbacha pto 50 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 125 zł.

Wadyum 12 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franiszka Burzyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy

Bursztyn, dnia 15 sierpnia 1889.

L. 177 (1471 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 18go kwietnia 1890 także poniżej ceny szacunkowej licytacya realności według wykazu hip. l. 37 księgi gruntowej gminy Kulików Mendla Buckholza własnej, na rzecz Abrahama Grüssa pto 102 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 204 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Kulików, dnia 31 stycznia 1890.

L. 9027 (1186 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Hudesa w kwocie 800 zł. wa. z pn., odbędzie się w tamtejszym Sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna sumy 750 zł. wa. z pn., ciężącej dotąd na rzecz niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Kazimierza Gruszczyńskiego w stanie biernym dóbr Kopcie czyli Kopczyce lwh. 60! jako na karcie głównej i dóbr Barówka jako karcie ubocznej w dwu terminach tj. dnia 18 kwietnia 1890 i 23 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 rano za cenę wywołania 750 zł.

Wadyum wynosi 75 zł.

Kuratorem Kazimierza Gruszczyńskiego ustanowiony został adw. dr. Fechtdegen, a kuratorem mogących nabyć na sprzedać się mającej sumie prawa hipoteczne wierzycieli adw. dr. Binder z substytucyą adw. dr. Leckera.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a w dniu licytacyi u komisyi licytacyjnej.

Rzeszów, 9 stycznia 1890.

L. 6674 (1213 2—3)

Dnia 18 kwietnia 1890 i 13 maja 1890 każdym razem o godz. 10tej rano odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności w Dobczycach wyk. hip. l. 940 objętej Stanisława Stocha własnej, na pokrycie wierzytelności Romana Mroza w kwocie 52 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 260 zł.

Wadyum 26 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz w Dobczycach Bruno Rogalski.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, 10 grudnia 1889.

L. 5211 (1664 2—3)

W dniach 17 kwietnia i 16 maja 1890 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności pod l. 2 w Smolinie położonej wyk. hip. l. 196 objętej Józefa Pełecha własnej na zaspokojenie pretensyi Pesi Salzberg w kwocie 100 zł. wa. z pn.

Cena wywołania jest 693 zł. wa.

Wadyum 69 zł. 30 ct.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze Sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Iwana Iwaniec z Smolina.

Niemirów, 26 listopada 1889.

L. 8734 (1411 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk 301 w Probużnie położonej wedle wyk. hip. 542 ks. gr. dla tejże gminy Jakóba Ozyasza Schwarza własnej, na zaspokojenie pretensyi Dawida Mosnera w kwocie 720 zł. z pn., dnia 17go kwietnia 1890 i dnia 19 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszym terminie li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 2500 zł., zaś na drugim terminie nawet i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu.

Wadyum wynosi 250 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna i następnie wydać się mające z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, lub którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego tj. po dniu 20 maja 1889 do tabuli weszli kuratorem p. Eckhardta z Probużnej i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Husiatyn, dnia 14 grudnia 1889.

L. 14834 (1546 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do ś: p. Jana Nowaka w kwocie 183 zł. 1 ct. z pn., odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 17 kwietnia i 29 maja 1890 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod lwh. 20 w Bolęcinie położonej, obecnie nieletnich spadkobierców śp. Jana Nowaka t. j. Jana Katarzyny, Piotra i Józefa Nowaków własnej.

Cena wywołania 453 zł.

Wadyum 46 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego w Chrzanowie.

Chrzanów, 25 listopada 1889.

L. 11196 (704 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu włościańskiego we Lwowie w kwocie 400 zł. 56 ct. wa. zpn., odbędzie się dnia 18 kwietnia i 23 maja 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 158 w Wierzawicach położonej, wedle wyk. 374 tejże gminy Józefa Gądka własnej.

Cena wywołania 1200 zł. wa.

Wadyum 120 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, dnia 20 grudnia 1889.

L. 6562 (1528 3—3)

W dniach 18 kwietnia i 23 maja 1890 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż 131/185 części realności pod lk. 1 w Rudzie kameralnej, położonej wedle whl. 1 Jana Kusiona własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku o 128 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 1975 zł.

Wadyum 198 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Bartmana.

Wojnicz, dnia 20 lutego 1890.

L. 641 (1629 3—3)

W dniach 14 kwietnia i 12 maja 1890 każdym razem o godz. 10 rano sprzedaną zostanie realność pod n. k. 67 lwh. 2 w Chabówce Jędrzeja Worwy własna na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Nowy targ, dnia 17 lutego 1890.

L. 8572 (1630 3—3)

W dniach 14 kwietnia i 12 maja 1890 każdym razem o godz. 10 rano sprzedaną zostanie w tutej. Sądzie realność „polana Kolasówka" zwana lwh. 305 w Łopusznej oznaczona Bartłomieja Drozda własna na pokrycie pretensyi Antoniego Malisza w kwocie 111 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 90 zł.

Wadyum 9 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne do przejrzenia w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Nowy targ, dnia 19 stycznia 1890.

L. 2354 (1474 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 18go kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności według wykazu hip. l. 125! połowy ciała hipot. lwh. 124 księgi gruntowej gminy Czystynie Wasyla, Hrycia i Maryanny Pawłowiczów własnej, na rzecz Abrahama Glas i Spryncy Falbel pto 500 zł. wa zpn.

Cena wywołania 1865 zł. wa.

Wadyum 186 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 11 lutego 1890.

L. 179 (1473 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 18go kwietnia 1890 także poniżej ceny szacunkowej, licytacya połowy realności według wykazu hip. l. 121 księgi gruntowej gminy Kulików nieobjętej masy spadkowej śp. Pawła Ferenz własnej, na rzecz Dawida Grüssa pto 210 zł. wa zpn.

Cena wywołania 194 zł. wa.

Wadyum 19 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Kulików, dnia 31 stycznia 1890.

L. 178 (1472 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 18go kwietnia 1890 także poniżej ceny szacunkowej, licytacya połowy realności według wykazu hip. l. 238 księgi gruntowej gminy Kulików Samuela Kesslera własnej, na rzecz Abrahama Grüssa pto 60 zł. wa.

Cena wywołania 90 zł. wa.

Wadyum 9 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Kulików, dnia 31 stycznia 1890.

L. 64 (1470 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 18go kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 maja 1890 nawet poniżej takowej, licytacya sumy 50 zł. z pn., na rzecz dłużnika w stanie biernym ciał hipot. wykazu hip. l. 221 i 88 księgi gruntowej gminy Przedrzymichy ciężących w sprawie Samuela Selzera przeciw Izaakowi Dawidowi Wittlinowi pto 41 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 50 zł. wa.

Wadyum 5 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Kulików, dnia 15 stycznia 1890.

L. 7528 (1606 1—3)

W dniach 18 kwietnia i 23 maja 1890 o godz. 10 rano odbędzie się w tut Sądzie przymusowa sprzedaż: a) połowy realności lwh. 554 księgi gruntowej gminy Wojnicz Franciszka Kijowskiego własnej, tudzież b) całej realności lwh. 144 tejże księgi Stanisława Krzemińskiego własnej na rzecz kasy oszczędności w Tarnowie o 500 zł. z pn.

Cena wywołania odnośnie do realności pod a) 470 zł., wadyum 47 zł., odnośnie do realności pod b) 330 zł., wadyum 33 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana.

Wojnicz, 20 lutego 1890.

L. 213 (1522 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości kasy oszczędności miasta Rzeszowa w kwocie 96 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 18 kwietnia 1890 i 6 maja 1890 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya 2/5 części realności pod lk.324 w Rzeszowie położonej Karola Adelsbergera własnej.

Cena wywołania 590 zł. 40 ct.

Wadyum 59 zł. 4 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Rzeszów, 20 lutego 1890.

Kuratele.

L. 390 (1671 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż Anna z Kulców Hankusowa z Pietrzykowic uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 27 kwietnia 1889 l. 1652 decyzyą c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 10 grudnia 1889 l. 19303 zatwierdzoną za marnotrawną uznaną została i kuratorem dla tejże Szczepan Siec z Pietrzykowic ustanowionym został.

Żywiec, 23 stycznia 1890.

L. 1057 (1669 3—3)

Ces. król. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że Danyło Iwaniuk z Kożmy, uchwałą ck. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 4 stycznia 1890 l. 15887 uznany został marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Jakóba Sawczuka z Dżurowa.

Zabłotów, 13 lutego 1090.

L. 1327 (1689 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że Kostyna Strypka z Kielichowa na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 8 lutego 1890 l. 1609 uznano marnotrawcą. Kuratorem dla niego ustanowiono Iwana Stupka wójta z Kielichowa.

Zabłotów, 20 lutego 1890.

L. 1326. F (1718 1—3)
Na zasadzie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 20 lutego 1890 l. 3273 uznaje się Adama Nowaka gospodarza gruntowego w Łękach górnych marnotrawcą i ustanawia się Jana Pieczonkę gospodarza z Łęk górnych jego kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 28 lutego 1890.

Konkursa.

L. 3247 (1687 2—3)
W myśl rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia z d. 11 lipca 1886 do l. 3724 ogłasza się niniejszem konkurs na opróżnioną posadę nauczyciela religii (katechety) dla uczenic wyznania katolickiego, obrządku łacińskiego w c. k. seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie.
Katecheta ten będzie miał charakter, prawa i obowiązki starszego nauczyciela c. k. seminaryum nauczycielskiego w myśl §. 36 państwowej ustawy z dnia 2 maja 1883 (Dz. u. p. nr. 53.)
Do posady tej przywiązaną jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustawy z dn. 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. nr. 25.)
W myśl przytoczonego wyżej rozporządzenia ministeryalnego będzie katecheta ten obowiązany, oprócz nauki religii obrz. rz. kat. udzielać w c. k. seminaryum nauczycielskiem nauki jeszcze jednego przedmiotu naukowego. W tym celu winni kompetenci wykazać się dowodami uzdolnienia do nauczania historyi i geografii lub języka polskiego dla szkół średnich a przynajmniej dla szkół wydziałowych.
Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania, należycie udokumentowane, we właściwej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1890 r.
Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 28 lutego 1890.

L. 100 (1688 2—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historyi i geografii w c. k. gimnazyum w Tarnopolu.
Do posady tej przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. u. p. nr. 46) i 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. nr. 48.)
Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem bezpośredniej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 kwietnia 1890.
Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 12 marca 1890.

L. 663 (1707 1—3)
Celem obsadzenia posady Radcy sądu krajowego w VII klasie rangi przy sądzie obwodowym w wadowicach lub przyinnym sądzie kolegialnym ewentualnie opróżnić się mogącej.
Podania wnieść należy włącznie do 2 kwietnia 1890 w tutejszem Prezydyum.
Prezydyum sądu obwodowego.
Wadowice 13 marca 1890.

L. 9072 (1758 1—3)
Na posadę poczmistrza przy c. k. urzędzie poczowym w Trembowli za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 550 zł., z płacą rocznych 550 zł., za służbę telegraficzną 300 zł., ryczałtu kancelaryjnego 120 zł., datku na ekspedytora 100 zł., wynagrodzenia 650 zł.. za codzienne jazdy posłańcze do Mikuliniec, za przyprzążki 73 zł. 50 ct. i systemizowanego jezdnego za poczty osobowe do Kopeczyniec i Mikuliniec.
Podania należy wnieść najpóźniej do 1 kwietnia br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 13 marca 1890.

L. 377 (1733 1—3)
C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia katechetów obrz. rzym. kat. i gr. kat. z płacą roczną 700 zł. przy tutejszej ludowej szkole 6 klasowej męskiej z obowiązkiem udzielania nauki religii i prawienia exhort także w szkole czteroklasowej męskiej.
Do tych katechetów zastosowane będą wszystkie przepisy odnoszące się do nauczycieli świeckich, a więc postanowienie ustawy krajowej z d. 1 stycznia 1889 (dz. u. kraj. l. 16)
Posady osobnego nauczyciela religii nie można równocześnie piastować z posadą duszpasterską, a w myśl 33 ustawy z d. 1 grudnia 1889 dz. ust. kraj. nr. 71 mogą być nauczycielami religii tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani.
Ubiegający się o powyższe posady kompetenci, winni wnieść należycie udokumentowane podania, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu, najdalej do 20 kwietnia rb.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Przemyśl, 14 marca 1890.

Upadłości.

L. 174 (1677 2—3)
Komisarz konkursowy w postępowaniu konkursowem do majątku Marka Lajby Spenadla podaje do wiadomości, że wskutek wniesionych zgłoszeń wierzycieli konkursowych do likwidacyi zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 11 kwietnia 1890 godz. 9 przed połud. w c. k. Sądzie obwodowym w biurze nr. 17 odbyć się mający na który interesowanych zaprasza.
Tarnów, dnia 5 marca 1890.

L. 85 (1729)
Uwiadamiam niniejszem wierzycieli, którzy się zgłosili z pretensyami do masy konkursowej Filipa Grünwalda, że przedłożony projekt podziału masy mogą oglądnąć u zawiadowcy masy lub u komisarza konkursowego i podjąć z niego odpisy, możliwe zarzuty przeciw projektowi mogą być wniesione do 31 marca 1890 ustnie lub piśmie do komisarza konkursowego, termin do rozprawy nad zarzutami wyznaczam na 2 kwietnia 1890 o godz. 10 z rana, na którym nastąpi także ustalenie wynagrodzenia zawiadowcy masy.
We Lwowie, 5 marca 1890.
C. k. komisarz konkursowy

Rozmaite obwieszczenia.

L. 662 (1438 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie Franciszka Niesiołowskiego z dnia 29 stycznia 1890 l 662 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 14 września 1889 l. 16284 w kwocie 2600 zł. i z 11 grudnia 1889 r. l. 26050 w kwocie 400 zł za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Ropienka górna Franciszka Niesiołowskiego własnej, objętej księgą hipoteczną większej posiadłości (wykazem hipotecznym l. 155) wzywa po myśli §. 7 ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. wszystkich, których wierzytelności na wymienione majętności do dnia 11 października 1889 zostały zahipotekowane, aby roszczenia swe do dnia 15 maja 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierwszeństwem hypotecznem, nie będą więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hypotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według § 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.
W zgłoszeniu podać należy imię i nazwisko, i miejsce zamieszkania zgłaszającego, i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanem wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hypotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hypoteczne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych doręczone były.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 8 lutego 1890.

L. 1117 (1650 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w załatwieniu podania Dr. Juliusza Goetze właściciela tabularnego dóbr Leszczyn lwh. 78 objętych i uprawnionego do wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w tych dobrach wzywa w celu przekazania wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego z dnia 30 sierpnia 1889 l. 9516 i zd. 11 grudnia 1889 l. 25398 za odjęcie prawa wyszynku sprzedaży napojów propinacyjnych w dobrach Leszczynach lwh. 78 objętych kapitału wynagrodzenia w kwocie 1898 zł. 98½ ct. i 176 zł. 65 ct. wierzycieli hipotecznych rzeczonych dóbr do pisemnego lub ustnego zgłoszenia w tutejszym Sądzie swych wierzytelności najdalej do dnia 12 maja 1890.
Zgłoszenie ma obejmować.
a). dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numeru domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiedne.
b). kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem.
c). oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej.
d). jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem Sądu tutejszego, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu Sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.
Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia, według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchany przy rozprawie, utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, któraby interesanci stawający między sobą w myśl §. 5 patentu z 25 września 1850 l. 374 dz. p. p. zawarli jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do 327 ces. pat. z 8 listopada 1853 została nadal zabezpieczoną na ziemi.
Jasło, dnia 22 lutego 1890.

L. 2269 (1131 3—3)
C. k. Król. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że dnia 25 stycznia 1870 w Dołżance zmarła Alwina Weber, pozostawiając kodycyl.
Ponieważ tut. Sądowi nie jest wiadomo, czy i komu przysługuje prawo do spadku po niej, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy na jakiejkolwiek podstawie pretensye do tego spadku sobie roszczą, ażeby w ciągu roku od dnia powyżej umieszczonego, swe prawa w tutejszym sądzie zgłosili, a wykazując to swe prawo do spadku, deklaracyę wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek, dla którego tymczasem kuratorem adw. dra Łuczakowskiego zamianowano, przyznany będzie tym, którzy się do spadku oświadczą i tytuł swego prawa do spadku wykażą, część zaś nie objęta, lub gdyby nikt do spadku się nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny na rzecz Państwa przypadnie.
Tarnopol, dnia 13 lutego 1890.

L. 8500 (1134 3—3)
Sąd powiatowy w Husiatynie oznajmia że w Horodnicy zmarł 27 kwietnia 1889 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Fedko Gudz syn Dmytra. Do spadku powołany syn zmarłego Petro Gudz z miejsca pobytu niewiadomy ma w ciągu roku od dnia niżej umieszczonego deklaracyę do spadku wnieść, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi spadkobiercami i kuratorem dlań ustanowionym Hnatem Gonta ukończoną zostanie.
Husiatyn 14 listopada 1889.

L. 7804 (1294 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zywcu w sprawie egzekucyjnej Aleksandra Wańka przeciwko deklarowanym spadkobiercom Józefa Juraszka vel Jurasza o 1 zł. 21 ct. zpn. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Teresy zamężnej Hudziec celem doręczenia rezolucyi z dnia 10 września 1889 l. 7804 kuratorem Jana Juraszka vel Jurasza i o tem ją niniejszym edyktem zawiadamia.
Zywiec, 19 września 1889.

L. 2863 (1206 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Ludmiłę Czyńską i Czesława Czyńskiego, że na skutek skargi krakowskiej powiatowej kasy oszczędności de praes. 29 stycznia 1890 l. 2863 o zapłacenie sumy wekslowej 137 zł. aw. zpn. przeciwko nim wniesionej ustanowionym został dla nich kuratorem p. adw. dr. Dadlez z substytucyą adw. dr. Doboszyńskiego.
Wzywa się zatem niewiadomych z miejsca pobytu Ludmiłę i Czesława Czyńskiego, ażeby ustanowionemu dla nich kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili, lub innego pełnomocnika ustanowili, inaczej skutki sami sobie przypiszą.
Kraków, dnia 31 stycznia 1890

L. 1474 (1180 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Maryannę z Krolów Dydowiczowę i Józefa Dydowicza ażeby do spadku po śp. Wojciechu Dydowiczu recte Dudzie zmarłym w Ryglicach 29 lutego 1888 w przeciągu roku się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dla nich w osobie Jana Mierzwińskiego z Ryglic kuratorem pertraktowany będzie.
Tuchów, 8 listopada 1889.

N. 614 (1262 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Szymona Rysiakiewicza że wskutek prośby Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie przeciw niemu o zapłacenie 130 złr. aw. zpn. dnia 29 lipca 1889 dol. 5239 o dozwolenie egzekucyjnego oszacowania realności pod lk. 273 w Sieniawie położonej, wyk. hip. l. 331 księgi gruntowej objętej wniesionej dla niego kuratorem Tomasz Sękiewicz ustanowiony i temuż kuratorowi ta uchwała z 6 pazdziernika 1889 l. 5239 doręczona została.
Wzywa się więc Szymona Rysiakiewicza by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej uezielił informacyi lub sądowi innego pełnomocnika przedstawił gdyż wyniknąć mogące ztąd złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Sieniawa, 31 stycznia 1890.

L. 612 (1261 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Pressa, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie przeciw niemu, nieobjętej masie spadkowej po Sarze Pres i przeciw Manesowi Laufer w sprawie o zapłacenie 35 zł. 45 ct. aw. zpn. dnia 29 lipca 1889 dol. 5423 o dozwolenie wpisu egzekucyjnego prawa zastawu w stanie biernym realności wyk. hip. l. 191 księgi gruntowej gminy Sieniawa objętej wniesioną ustanowiono dla niego Dawida Weisa kuratorem i temuż kuratorowi ta uchwałę egzekucyjną z 6 września 1889 l. 5423 doręczono.
Wzywa się zatem Józefa Pres by ztym kuratorem się porozumiał lub sądowi innego pełnomocnika przedstawił gdyż wyniknąć mogące ztąd złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Sieniawa, 31 stycznia 1890.

L 1074 (1654 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie czyni wiadomo, że w sprawie zgłoszenia przez Stowarzyszenie „spółka handlowo-rolnicza w Stanisławowie“ praw własności do parcel l. k. 1538, 1539 dóbr Cucyłów część I. i II. wyk. hip. l. 441 objętych, na prośbę z dnia 21 stycznia b. r. l. 1074 dla nieobjętych mas spadkowych zmarłych następujących właścicieli części pomienionych dóbr Cucytowa jako to dla: ś. p. Piotra Knihinickiego, Jerzego Knihinickiego, Mikołaja Knihinickiego, Anastazyi z Knihinickich Jaroszewskiej, Anny z Knihinickich Żubr, Maryanny Krajewskiej, Katarzyny Hołyńskiej, Tekli Hoszowskiej, Marcina Knihinickiego, Teofila Knihinickiego, Wincentego Krajewskiego, Jana Krajewskiego, Józefy Morze, Antoniego Łuk Knihinickiego Karola Nowakowskiego, Łukasza, Krajewskiego, Stanisława Knihinickiego, Heleny Knihinickiej i Maryanny Krajewskiej córki Stefana, tudzież dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu zaintabulowanych wierzycieli hypotecznych tychże dóbr a to Gertrudy Morze, Kamili z Nowakowskich Wolskiej i Feliksa Knihinickiego ustanowiony został kuratorem ad actum p. adwokat Dr. Meliton Buczyński a zastępcą jego p. adw. Dr. Jan Mandyczewski w Stanisławowie.
Wzywa się więc tych ostatnich aby o miejscu swego pobytu tutejszy Sąd zawiadomili, lub innego zastępcę sobie obrali gdyż w razie przeciwnym rozprawa po myśli §. 8 ust. z 25 lipca 1871 l. 95 Dz. pp. na dzień 10 kwietnia 1890 wyznaczona z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.
Stanisławów, 25 stycznia 1890.

L. 1020 (1334 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza gr. kat. cerkwi w Podhajcach rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności nr. 38603, opiewającej na imię „fundacya mszalna ś. p. Filipiny Pasławskiej przy gr. kat. cerkwi w Podhajcach winkulowanej z pierwotną wkładką 213 zł. 31. ct. wniesioną dnia 14 czerwca 1881 a której stan z dniem 1 lipca 1889 wynosił 249 zł. 94 ct., aby takową w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia odnośnego edyktu licząc tutejszemu Sądowi tem pewniej przedłożył ile że w razie przeciwnym takowa za amortyzowaną i nieważną uznana zostanie
Lwów, 18 stycznia 1890.

L. 6771 (1323 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabnie wzywa niewiadomege z życia i miejsca pobytu Jana Kwiecińskiego, aby w przeciągu roku pod rygorem prawa zgłosił się do spadku po ojcu swoim Józefie Kwiecińskim, zmarłym 1 sierpnia 1887 w Zabnie z pozostawieniem testamentu.
Zabno, 7 stycznia 1890.

L. 2016 (1653 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu o- znajmia wierzycielom hipotecznym majętności Kormanice z Fredropolem, Młodowice, Kupiatycze, Darowice i Koniusza w tut. księgach gruntowych w wyk. hip. l. 294, 114, 113, 112 i 309 na imię Kazimierza hr. Dunina Borkowskiego zapisanych, że wynagrodzenie za zniesienie prawa propinacyi dla dóbr Kormanice z Fredropolem gotówką 9053 złr. 31 ct. i 1104 złr. 6 ct. dla majętności Młodowice gotówką 5299 zł. 50 ct. i 883 złr. 25 ct., dla majętności Kupiatycze gotówką 1324 złr. 87½ i 132 złr. 48½ ct. dla majętności Darowice gotówką 1324 złr. 87½ i 132 złr. 48½ ct., wreszcie dla majętności Koniusza gotówką 1324 złr. 87½ ct. i 132 złr. 48½ wymierzone zostało, i zarazem w celu przyznania tego wynagrodzenia wzywa tych wierzycieli, aby do dnia 30 maja 1890 wierzytelności swoje w tym Sądzie zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż niezgłaszający się przy rozprawie przekazawczej nie będą słuchani i uważani będą jako zezwalający na przekazanie swych wierzytelności wedle pierwszeństwa hipotecznego i utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawający wierzyciele zawarli w myśl §. 5 pat. z 25 września 1853 nr. 374 a to tylko w tym wypadku, gdyby ich pretensye według porządku hipotecznego zostały przekazane na kapitał wynagrodzenia albo przy hipotece pozostawione. Zgłoszenie ma objąć:

1) Dokładne wymienienie, imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo.

2) Wysokość żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem.

3) Hypoteczne oznaczenie zgłoszonej wierzytelności.

4) Wymienienie zamieszkałego w tut. okręgu pełnomocnika do odbioru uchwał, jeżeli zgłaszający się po zatym okręgiem mieszka inaczej uchwały przesłane będą pocztą ze skutkiem doręczenia do rąk własnych.

Przemyśl, 26 lutego 1890.

L. 828 (1277 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie w skutek podania Rozalii Bryk de pr. 14 grudnia 1889 l. 9856 wzywa posiadacza zagubionej rzekomo przez Rozalię Byk karty udziałowej Towarzystwa handlu i przemysłu, spółki zarejestrowanej z odpowiedzialnością nieograniczoną w Rzeszowie z daty 26 listopada 1882 na kwotę 50 zł. opiewającej nr. 71 oznaczonej wystawionej na nazwisko J. Schimmera, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia 3 ogłoszenia tego edyktu licząc, pomienioną kartę udziałową tutejszemu Sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie takowa na żądanie Rozalii Bryk za umorzoną uznaną zostanie.

Rzeszów, 30 stycznia 1890.

L. 9210 (1303 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje niniejszem do wiadomości, że celem doręczenia uchwały z dnia 25 stycznia 1890 l. 9210, którą dozwolono wykreślenia na karcie B i C dóbr pod nazwą „część dóbr Przyszowa Berdychów także Nowa Janina" zwanych whl. 60 objętych zakazu zbywania i obciążania dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wincentego Dunikowskiego Emilii Barbary z Wielogłowskich Stobnickiej i Józefy z Wielogłowskich Korzanowiczowej, ustanawia kuratora ad actum w osobie p. dr. Wąsikiewicza w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 25 stycznia 1890.

L. 1 (1339 2—3)

Wzywa się posiadacza zaginionego skryptu dłużnego przez Leona Suchowskiego z 8 grudnia 1873 na rzecz Anschla Duckera wystawionego na 48 złr. opiewającego oraz ts. wyroku z d. 23 lutego 1875 l. 157 w tej samej sprawie o resztującą wierzytelność 18 złr. wydanego, aby dokumenta te w przeciągu roku w Sądzie tutejszym złożył gdyż inaczej takowe za pozbawione mocy prawnej uznane zostaną,

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany

Tarnów, 16 lutego 1890.

L. 9656 (1395 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Marcina Wertepnego, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z 5 lutego 1889 l. 740 został ustanowiony kuratorem ad actum Maksym Steluk z Krowinki.

C. k. Sąd powiatowy

Trembowla, dnia 30 grudnia 1889.

L. 16078 (1360 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Dra. Jerzego Webera względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Dor. Fryderyk Smutny adw. w Przemyślu wniósł przeciw niemu pozew de praes. 31 grudnia 1889 o eliminacyę sumy 20000 złotych polskich czyli 2000 złr. z tabeli płatniczej z 16 sierpnia 1888 l. 2473 i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adw. Dor. Glanz z zastępstwem adw. Dra. Niemczyńskiego w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 12 lutego 1890.

L. 12640 (1372 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Józefę Korpantową, że w sprawie egzekucyjnej Estery Reizli Krebs przeciwko spadkobiercom śp. Wiktora Miśniakiewicza pto 100 złr. i 21 złr. 23 kr. ustanowił dla niej kuratorem adw. Dr. Henryka Brandta w Mielcu i wzywa ją, aby celem strzeżenia swych praw albo w Sądzie tutejszym albo u kuratora się zgłosiła.

C. k. Sąd powiatowy

Mielec, 28 lutego 1890.

L. 2035 (1364 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych spadkobierców Lei Herzbergowej, że w sprawie o przekazanie wynagrodzenia za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w miejscowości Szade ustanowiono im kuratora w osobie adwokata dr. Steuermanna ze substytucyą adwokata dr. Fiternika.

Sambor 11 lutego 1890.

L. 5884 (1291 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Krynicki zawiadamia niewiadomego Fecka Lechmanika, że dla niego ustanowił kuratora Stefana Orynika z Żegiestowa celem doręczenia uchwały hipotecznej z dnia 29 marca 1889 l. 1136 w sprawie zaintabulowania prawa zastawu sumy 130 zł. na posiadłości lwh. 148 i 140 w Żegiestowie na rzecz Arona Hochhäusera.

Krynica, dnia 29 listopada 1889.

L. 1672 (1304 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Gabryela Nowakowskiego i Andrzeja Knyszyńskiego iż w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Nahaczów Kajetana Torosiewicza własnych, dla nich jako nieznanych z życia i miejsca pobytu kuratora w osobie adwokata tutejszego dr. Skórskiego z substytucyą adw. dr. Dolińskiego ustanowiono i do rąk tegoż kuratora doręczono uchwałę z dnia 29 stycznia 1890 l. 1002 przekazującą wypłatę wspomnianego kapitału do rąk właściciela dóbr.

Wzywa się przeto kurandów, aby co do obrony swych praw czemprędzej znieśli się z mianowanym kuratorem i to tem pewniej, gdyż w razie przeciwnym skutki swego zaniedbania będą musieli przypisać samym sobie.

Przemyśl, 19 lutego 1890.

L. 5639 (1391 2—3)

W sporze ustnym Józefa Kopacza przeciw Katarzynie Kopaczowej i wspólnikom o zniesienie współwłasności realności w Podolu zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Kopacza, że kuratorem jego zamianowano Marcina Kopacza i wzywa się go, aby kuratorowi środków do obrony dostarczył lub innego zastępcę wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 30 grudnia 1889.

L. 496 (1385 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach ogłasza, że na prośbę p. Edmunda Bar. Larischa wdrożonem zostaje postępowanie mające na celu amortyzacyę następującego na karcie ciężarów dóbr tabularnych Bujaków, w powiecie sądowym Kękim położonych lwh. 28 objętych własność p. Edmunda Bar. Larischa stanowiących uskutecznionego wpisu:

„Dom. 74/2 421 n. 32 on. pag. 386.

L. 1418 pod. 15 stycznia 1833. Karta uboczna.

L. 3633 pod 12 grudnia 1833 intab. 10 lutego 1834.

Na podstawie oświadczenia przez Karolinę Br. Larisch dnia 20 lipca 1833 tudzież skryptu przez Karola Br. Larischa imieniem żony Karoliny Br. Larisch dnia 26 czerwca 1832 zeznanych prawo zastawu dla sumy 56000 złp czyli Czternaście tysięcy zł. m. k. zpn. w stanie biernym dóbr Osiek górny i dolny tudzież dóbr Kęty, Bielany i Bujaków w ks. Dom. 74 p. p. 5. 23. 27 uwidocznionych na rzecz Aleksandra Bzowskiego się intabuluje. Instr. 349 p. p. 253 et 256".

C. k. Sąd obwodowy wzywa zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Aleksandra Bzowskiego oraz jego spadkobierców i prawonabywców dla których kuratorem p. dra. Marka adwokata w Wadowicach ustanawia i w ogóle wszystkich tych, którzy sobie do tej wierzytelności hipotecznej roszczą pretensye, ażeby się z takowemi w Sądzie tutejszym w ciągu roku a mianowicie najdalej do dnia 1 kwietnia 1891 roku zgłosili, gdyż inaczej na żądanie Edmunda Br. Larischa wpis ten zostanie umorzonym i wykreślonym.

Wadowice, dnia 8 lutego 1890.

L. 2577 (1359)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionym został wpis w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmy młyn parowy szczepanowicki Stanisław Żaba i F. August hr. Breza a w języku niemieckim Szczepanowicer Dampfmühle Stanislaus Zaba et. F. August Gr. Breza. Siedzibą tej jawnej w dniu 1 stycznia 1890 r. rozpoczętej spółki jest Zawodzie ad Szczepanowice w powiecie Tarnowskim położono zaś spólnikami są.

Stanislaus Żaba właściciel dóbr w Zbylitowskiej górze i Fryderyk August hr. Breza właściciel dóbr Zawodziu.

Do zastępowania spółki i do podpisywania firmy uprawnionym jest każdy spólnik a więc tak Stanisław Żaba jak i Fryderyk August hr. Breza i mogą prawo to albo spólnie albo pojedynczo wykonywać.

Do podpisywania firma ber procura upoważnionym jest Ludwik Gross kierownik młyna w Zawodziu jako ustanowiony prokuratem spółki.

Tarnów, dnia 13 lutego 1890.

L. 16077 (1362 1 3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Zuzannę Willman i niewiadomych jej spadkobierców, że adw. dr. Fryderyk Smutny jako zarządca masy rozbiorowej Arona Geigera wniósł przeciw nim pozew de praes 31 grudnia 1889 l. 16077 o eliminacyę sumy 120 zł. mk. czyli 126 zł. aw. z tabeli płatn czej z 16 sierpnia 1888 l. 2473 i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adw. dr. Glanz z zastępstwem adw. dr. Niemczyńskiego w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 12 lutego 1890.

L. 204 (1230 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach wzywa posiadacza książeczki oszczędności kasy zaliczkowej „nadzieja" w Bołszowcach, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką z dnia 26 listopada 1887 Nr. 147 na Andrzeja Wirstleina wystawionej, zawierającej w rubryce wkładek poz. dz. k. 1701 z daty 26 listopada 1887 kwotę 313 zł. 23 ct. poz. dz. k. 42 z datą 8 stycznia 1888 kwotę 280 zł. a w rubryce zwrotów poz. dz k. 301 z datą 13 czerwca 1889 kwotę 250 zł aby tę książeczkę w przeciągu 6 miesięcy sądowi przedłożył i swe prawa do tejże wykazał, inaczej bowiem książeczka ta za amortyzowaną uznaną będzie.

Brzeżany, 8 lutego 1890.

L. 9090 (1299 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Mojżeszowi Józefowi 2 im. Alterowi że przeciw niemu został dnia 26 lutego 1890 do l. 9090 na rzecz Alojzego Hübnera wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 42 zł. 98 ct. z przyn.

Gdy miejsce pobytu Mojżesza Józefa Altera nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Waldmanna a tegoż zastępcą adwokata dr. Nathansohna i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Mojżesza Józefa 2 im. Altera aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 26 lutego 1890.

L. 3327 (1205 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie wdraża postępowanie amortyzacyjne co do policy ubezpieczenia kapitału pośmiertnego na 1500 rubli opiewającej, przez Dyrekcyę Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie dnia 23 sierpnia 1877 wystawionej Nr. 7413 zaopatrzonej, która to kwota ma być wypłaconą po śmierci zabezpieczającego Stanisława Oraczewskiego Matyldzie z Rychterów Oraczewskiej i wzywa każdego, ktoby był w posiadaniu tej policy, aby takową w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej licząc tut. sądowi tem pewniej przedłożył, ile że w przeciwnym razie powyższa polica za umorzoną uważaną będzie.

Kraków, dnia 7 lutego 1890.

L. 829 (1441)

Das k. k. Kreis als Handelsgericht in Tarnopol hat verfügt bei der schon eingetragenen Firma „Credit Verein in Czortków registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" anzumerken, dass bei der zweiten am 1 Jänner 1890 abgehaltenen ordentlichen Generalversammlung des Credit Vereines in Czortków, Hersch Reich Realitätsbesitzer und Balbierer in Czortków zum dritten Vorsteher an die Stelle des Abraham Schüller gewählt wurde.

Tarnopol, den 20 Jänner 1890.

L. 1983 (1723)

Odnośnie do tut. edyktu z dnia 8 stycznia 1890 l. 17629 w sprawie propinacyjnej dóbr Nowosiółka Kostiukowa ogłoszonego w numerach 17. 18. i 20 Gazety Lwowskiej podaje się do wiadomości, że niewiadomymi z życia i miejsca pobytu wierzycielami hipotecznemi dóbr Nowosiółka Kostiukowa, dla których kuratorem adw. dra Axelrada z zastępstwem adw. dr. Bindera ustanowiono, są Katarzyna z Schreinerów Kaufmanowa, Marya z Schreinerów Samiewiczowa i Józefa Charanza, zamiast których w tymże edykcie wymieniono mylnie Katarzynę z Schreinerów Samiewiczową i Józefa Charanzę.

Tarnopol, dnia 1 marca 1890.

L. 1032 (1185 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Teofilę Czerwińską i Jana Czerwińskiego z życia i miejsca pobytu nieznanych, tudzież spadkobierców ich z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych że Mieczysław Henryk Gwalbert 3 im. Pawlikowski wniósł przeciw nim pozew do postępowania pisemnego o uznanie za zgasły i wykreślenie ze stanu biernego dóbr Kniażyce i Witoszyńce obowiązku Gwalberta Józefa 2 im Pawlikowskiego jako właściciela dóbr Kniażyce i Witoszyńce na utrzymanie dominium t. j. jurysdykcyi politycznej i sądowej płacenia corocznie 40 zł. m. k. na rzecz Jana Czerwińskiego jako właściciela dóbr Grochowce i Koniuszki który uchwałą z dnia 5 lutego 1890 l. 1032 do wniesienia obrony w dniach 90 dekretowano.

Oraz ustanowił Sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. dra Smutnego z zastępstwem p. adw. dra Tarnawskiego i poleca się pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 5 lutego 1890.

Z c. k. Sądu obwodowego.

L. 7087 (1458 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia Emilię Pawęcką, Franciszkę Kuczyńską i Józefa Schnajdera z miejsca pobytu niewiadomych że p. Aleksander Sozański wniósł przeciw nim na dniu 13 lutego 1890 do l. 7087 pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Grzęda, Wulka Grzędecka i Homulec ciężącego na rzecz pozwanych obowiązku zapłacenia sumy 2000 zł. m. k. pierwotnie dla ks. Andrzeja Zeysel a następnie dla zgromadzenia sióstr miłosierdzia we Lwowie zaintabulowanej. Gdy miejsce pobytu wymienionych pozwanych nie jest Sądowi znanem ustanowiono dla nich kuratora w osobie adwokata dr. Lisiewicza z zastępstwem adw. dr. Tabaczyńskiego i kuratorowi pozew powyższy do wniesienia pisemnej obrony w 30 dniach udzielono.

Wzywa się przeto pozwanych by miejsce swego pobytu kuratorowi lub Sądowi wyjawili i potrzebnej do wniesienia obrony informacyi kuratorowi udzielili lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi oznajmili, inaczej bowiem wyniknąć mogące z zaniedbania złe skutki samym sobie przypisać by musieli.

We Lwowie, dnia 22 lutego 1890.

L. 6485 (1392 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Nikodema Marcinkiewicza, że na prośbę towarzystwa Zaliczkowego w Mielcu de praes 5 listopada 1887 l. 6485 dozwolono wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla resztującej sumy 150 zł. z większej 200 zł. pochodzącej zpn. między innemi także na karcie ciężarów połowy realności wyk. hip. l. 75 gm. Przecław objętej Nikodema Marcinkiewicza własnej, a uchwałę hipoteczną doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi p. Władysławowi Krasickiemu c. k. notaryuszowi w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 9 kwietnia 1888.

Doniesienia prywatne.

Podziękowanie. 1724

Złożony ciężką niemocą, zasięgnąłem rady i pomocy lekarskiej u Wielmożnego dr. Jacka Jabłońskiego, tutejszego c. k. lekarza powiatowego. Jego też wszechstronnej wiedzy lekarskiej, ojcowskiej i bezinteresownej opiece i troskliwości zawdzięczam wyzdrowienie. Niebędąc w położeniu odwdzięczyć Ci się należycie Wielmożny i Czcigodny Panie Konsyliarzu Dobrodzieju składam Ci niniejszem wraz z moją małżonką tą drogą za wszystkie dobrodziejstwa, które mi zupełnie bezinteresownie wyświadczyłeś, a przedewszystkiem za podźwignięcie mnie wiekiem pochylonego starca z łoża boleści, z głębi serca płynące „Bóg zapłać“.

Cieszanów, 13 marca 1890.

Antoni Peterka
c. k. sierżant powiatowy.
Dyoniza z Lackich Peterkowa.

L. 891 (1759 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wypuszczenia w dzierżawę przysługującego gminie miasta Brodów prawa poboru myta kopytkowego na siedmiu wjazdach miejskich, na trzy lata począwszy od dnia 13 kwietnia b. r. rozpisuje się niniejszem w skutek uchwały Zwierzchności gminnej z dnia 12 b. m. i za późniejszem zatwierdzeniem ze strony Rady gminnej licytacyę zapomocą pisemnych ofert na dzień 27 marca 1890 o godzinie 12 w południe, zaś gdyby ta licytacya z jakichbądź powodów bezskutecznie upłynęła na dzień 31go marca i 2go kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 12 w południe.

Jako cenę wywołania ustanawia się obecny czynsz dzierżawny za ten sam przedmiot w kwocie 6501 zł. 50 ct. wa. rocznie.

Pisemne oferty w 10 pr. zakład jak niemniej marką stemplową na 50 ct. zaopatrzone w powyższym terminie tu wniesione być mają.

Warunki licytacyi w tutejszym Urzędzie przejrzane być mogą.

Z Magistratu miasta.

Brody, dnia 12 marca 1890.

L. 479 (1648 2—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy trembowelski w myśl uchwały swej z dnia 6 marca r. b. ogłasza konkurs na obsadzenie posady sekretarza Rady powiatowej w Trembowli.

Płaca roczna sekretarza wyznaczona jest na 1150 zł. i 150 zł. na pomieszkanie.

Kompetujący do tej posady winien wnieść swe podanie do Wydziału powiatowego w Trembowli w terminie do 15 maja 1890, z dołączeniem dokumentów udowadniających odpowiednią kwalifikacyę.

Wymagane są dowody:

1) Studyów i dotychczasowego urzędowania.
2) Znajomości ustaw administracyjnych.
3) Znajomości języków krajowych i niemieckiego w piśmie i w słowie.
4) Znajomości lustracyi majątku gminnego.

Z Wydziału Rady powiatowej
w Trembowli dnia 10 marca 1890.

L. 361 (1075 2—3)

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy Czortkowski poszukuje inżyniera do prowadzenia budowy dróg w powiecie pod zwierzchnictwem kierownictwem inżyniera powiatowego.

Posada będzie na razie prowizoryczną.

Remuneracya 1000 zł. rocznie.

Zgłoszenia przyjmuje do 31 marca br. biuro Wydziału powiatowego w Czortkowie.

Z Wydziału powiatowego
Czortków, 10 marca 1890.